

Idźcie w ich ślady!

Rolnicy gromad: Kuźnica Grabowska, Czajków i Kraszewice z pow. Ostrzeszów, zameldowali wczoraj o wykonaniu planu zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół za rok 1961. Jednocześnie wzywają oni wszystkie gromady województwa poznańskiego do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu zbiórek na SFBS.

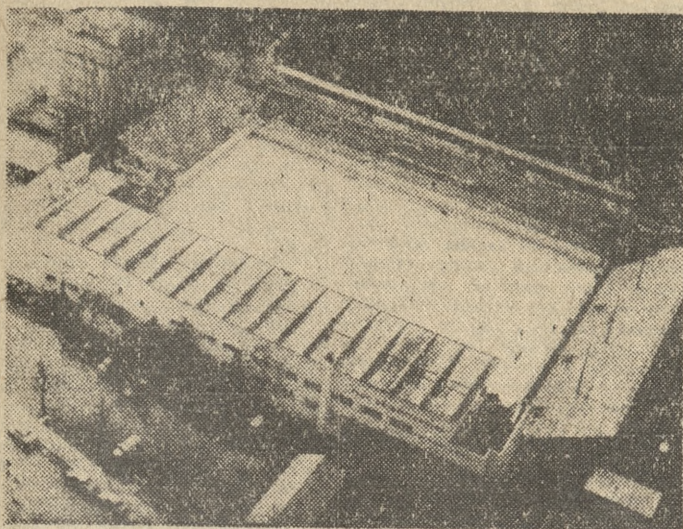
(fb)

Rok XVII
Wydanie A

Poznań
piątek, 3 marca 1961

Cena 50 gr
Nr 53 (5314)

Hokejowe Mistrzostwa Świata



W dniach od 2—12 marca 1961 r. odbędą się w Szwajcarii Hokejowe Mistrzostwa Świata. Turniej hokejowych mistrzostw rozegrany zostanie na dwóch sztucznych lodowiskach w Genewie i Lozannie. Zdjęcie z lotu ptaka otwartego sztucznego lodowiska — Monchoisy w Lozannie.

Fot. — CAF

Konferencja przedwyborcza PZPR na Starym Mieście

Wczoraj odbyła się konferencja dzielnicowej organizacji partyjnej Stare Miasto poświęcona omówieniu przygotowań wyborów do Sejmu i rad narodowych. W konferencji brali udział m. in. sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR — Czesław Kończal i sekretarz KW PZPR — Jerzy Kusiak.

Referat o zadaniach partii w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych wygłosił I sekretarz KD PZPR — Kędziora.

Po dyskusji konferencja w głosowaniu tajnym wybrała kandydatów na radnych do miejskiej i dzielnicowej rady narodowej z ramienia PZPR.

Plenum WK SD

Na wczorajszych obradach Plenum Wojewódzkiego Komitetu SD omawiano uchwały VII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego oraz zagadnienia związane z nadchodzącymi wyborami do Sejmu i rad narodowych. Po powitaniu gości przez przewodniczącego WK, Franciszka Schmidta, referat o osiągnięciach i planach rozwoju naszego województwa wygłosił wiceprzewodniczący WK, Tadeusz Kwiatkowski.

O uchwałach VII Kongresu SD i wynikających z nich zadań dla organizacji wojewódzkiej mówił sekretarz WK — Aleksander Rozmiarek. Pod koniec obrad zebrani wysunęli kandydatów do Sejmu PRL i Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Z ramienia CK SD w Plenum uczestniczył sekretarz — mgr Ryszard Burchacki. (jk)

Światowa sensacja w łódzkim ZOO

W łódzkim ZOO urodziły się 2 niedźwiadki, które od momentu przysięcia na świat stały się dużą sensacją dla zoologów. Są to bowiem mieszańce po matce — niedźwidzi karmelowej i ojcu — niedźwidzi polarnym. Jest to pierwszy w Polsce i niezwykle rzadki w świecie przypadek tego rodzaju krzyżówki.

Lekarskie badania uczniów klas pierwszych i siódmych

Już wkrótce rozpoczyna się badania lekarskie dzieci wstępujących we wrześniu br. do klas pierwszych szkół podstawowych. W bieżącym roku z uczniami klas siódmych przebadanych zostanie łącznie ponad milion dzieci.

Liczba przebadanych uczniów klas pierwszych z roku na rok systematycznie wzrasta. Dwa lata temu np. badania objętych zostało blisko 80 proc. uczniów, w ub. r. już ponad 95 proc., a w bieżącym roku przewidziane jest przebadanie prawie wszystkich dzieci.

Ponadto każde dziecko musi przejść wszystkie obowiązujące szczepienia: przeciw gruźlicy, błonicy, Heine-Medina i ospie, aby uniknąć późniejszych kłopotów — natłoku w przychodniach — rodzice powinni już teraz pomyśleć o zgłoszeniu się z dzieckiem do poradni „D” w celu przeprowadzenia szczepień. W tym roku bowiem przy przyjmowaniu dzieci do klas pierwszych szczególnie surowo przestrzegana będzie zasada przedstawienia zaświadczeń o szczepieniach oraz karty zdrowia dziecka — zawierającej wyniki badań lekarskich.

Dążąc do dalszej poprawy opieki nad zdrowiem młodzieży szkolnej rozważana jest obecnie możliwość zapewnienia opieki specjalistycznej uczniom na wsi. Resort zdrowia przy pomocy Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia zamierza zorganizować stałe ekipy lekarzy specjalistów, które dojeżdżałyby do bardziej odległych szkół wiejskich. Dużą wagę zwrócona zostanie na leczenie zębów dzieci w szkołach, zwłaszcza z klas pierwszych i siódmych. Do

Koszalińskie łabędzie — włamywaczami

Znana dobrze mieszkańcom Koszalina para łabędzi, przebywająca zwykle latem na wodach jednego z miejscowych stawów, a korzystająca obecnie z gościnnych pomieszczeń należących do Zarządu Zieleni Miejskiej dokonała nie lada „wyczynu”.

Oto noca, niesforne ptaki przebiły dziobami szybę grubości około 4 milimetrów i „wdarły” się do ciepłarni sąsiadującej z ich zimową siedzibą.

Łabędzie — „włamywacze” nie próżnowały. W ciągu zaledwie paru godzin, korzystając z mroków nocy zjadły one około 5 tys. główek wysadzonej tam wcześniej salaty, przeznaczonej na tegoroczne nowalijki. (PAP)

Otóż dotychczas to największe ministerstwo nadzorowało ok. 600 przedsiębiorstw produkcyjnych, zgrupowanych w 26 zjednoczeniach przemysłowych. Obecnie połączono następujące zjednoczenia przemysłu: obrabiarkowego i narzędziowego; wyrobów precyzyj-

nych i optyczno-precyzyjnego; elektronicznego i teletechnicznego; wyrobów metalowych i wyrobów blaszanych; sprzętu mechanicznego i maszyn rolniczych.

Już same nazwy niektórych zjednoczeń wskazują na wiele wspólnych cech produkcyjnych. Doświadczenia ostatnich lat wykazały, że sprawnie działają przede wszystkim te zjednoczenia, które, problematykę całej branży produkcji obejmują kompleksowo. Umożliwia to bowiem utworzenie silnych (technicznie i ekonomicznie) jednostek gospodarczych. Autorzy projektu kierowali się tą właśnie zasadą.

Oto np. fuzja Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarkowego i Narzędziowego położy wreszcie kres trudnościom w koordynowaniu wielu stycznych zagadnień obu tych zjednoczeń. Powstałe obecnie zjednoczenie, stanie się w najbliższej przyszłości kompleksowym dostawcą obrabiarek z pełnym narzędziowym wyposażeniem. Takie rozwiązanie organizacyjne będzie miało także wpływ na ściślejszą współpracę konstruktorów obrabiarek i narzędzi, a tym samym spowoduje bardziej równomierny rozwój techniczny obu tych dziedzin produkcji.

Z kolei połączenie zjednoczeń przemysłu elektronicznego i teletechnicznego, likwiduje dotychczasowy podział tej jednolitej pod względem produkcji i techniki gałęzi gospodarki.

W teletechnice i elektronice występuje szereg wspólnych problemów, np.: w zakresie stosowania tworzyw, technologii, konstrukcji itp.

Warto jeszcze podkreślić, że we wszystkich przypadkach czynnikiem, który w poważnym stopniu decydował o połączeniu zjednoczeń, było zagadnienie kooperacji; np. w przemyśle elektronicznym i teletechnicznym, powiązania kooperacyjne były i tak już bardzo ścisłe. Stworzenie więc jednego organizmu przyniesie z pewnością poprawę w roz-

Wśród dokonanych w okolicach Tuluzi próby z pierwszą rakietą pocztową. Jak informuje AFP, próba ta zapoczątkuje całą serię tego rodzaju doświadczeń, których celem jest skonstruowanie rakiet umożliwiających ultra-szybki transport pocztowy między największymi miastami Francji.

PIERWSZA PRÓBA

W czwartek rano prezydent Bourguiba opuścił Rabat, udając się drogą lotniczą do Zurychu w towarzystwie swych współpracowników.

NIE REZYGNUJĄ...

Francuski minister obrony Pierre Messmer oświadczył przed parlamentarną komisją obrony, że rząd nie zamierza zrezygnować z dalszych prób atomowych na Saharze. Minister nie podał daty następnej eksplozji nuklearnej, ani też rodzaju bomby.

STRAJK NAUCZYCIELI

W całej Francji trwa ruch strajkowy wykładowców szkół średnich, którzy domagają się podwyżki płac. W 18 departamentach 1 bm. odbył się trzeci z kolei 24-godzinny strajk nauczycieli.

ZAMACHY W ORANIE

W półgodzinnym zaledwie odstępie czasu między 3 a 5.30 dokonano w czwartek w Oranie 5 zamachów bombowych. Eksplozje 4 bomb wyrządziły straty materialne. Piąta bomba nie eksplodowała.

WYBRYKI W PARYŻU

W paryskim pałacu sportowym odbył się konkurs „rock and roll”. Młodzież poniosła temperament, doszło do bójki na widowni, która wkrótce przeniosła się na teren pobliskiej stacji metra, gdzie chłani stłukli kilka lamp elektrycznych. Policja aresztowała 50 „złośliwych młodzieńców”.

ZGINĘŁO 5 OSÓB

W ujęciu rzeki La Plata niszczyciel urugwajski zderzył się w czwartek z tankowcem argentyńskim, wiozącym benzynę lotniczą. Nastąpiła olbrzymia eksplozja i tankowiec stanął w płomieniach. Według pierwszych doniesień, w katastrofie zginęło 5 osób.

Krwawe zajścia w Kongo

Wojska ONZ użyją siły?

W stolicy prowincji północnej Kasai Luluabourgu doszło do krwawych starć między ludnością wierną centralnemu rządowi kongijskiemu a mobutowcami. Zajścia nastąpiły po wycofaniu się z miasta oddziałów legalnego rządu i objęciu kontroli nad Luluabourgiem przez siły ONZ.

Przebieg wydarzeń był następujący: przed kwaterą ONZ zebrał się tłum demonstrantów żądając interwencji na rzecz zwolnienia majora żandarmarii — zwolennika rządu Gizengii — aresztowanego przez mobutowców. Demonstranci wymusili zwolnienie oficera. Następnie mieszkańcy zaatakowali grupy żołnierzy z garnizonu Mobutu. 3 mobutowców zostało zabitych, a 3 rannych. Korzystając z zapadającego zmroku oddziały Mobutu przystąpiły do szeroko zakrojonej „ekspedycji karnej” przeciwko mieszkańcom, mordując 44 osoby. Liczba rannych nie jest chwilowo znana.

Powyższe informacje potwierdzone zostały przez źródła ONZ.

★

Według informacji korespondenta Reutera z Leopoldville, żołnierze Narodów Zjednoczonych zostali upoważnieni do użycia siły w wypadku, gdyby bandy Mobutu i Kasavubu usiłowały ich rozbroić. Decyzja ta została powzięta w związku z napadem w nocy z środy na czwartek — trzecim z kolei w ostatnich dniach — na żołnierzy tunezyjskich i ich rozbrojeniem.

Z ostatniej chwili

Nadchodzące późno w nocy do Leopoldville szczegóły krwawej masakry, jakiej dopuścili się rozbestwieni żołnierze Mobutu na ludności Luluabourga za ich poparcie dla oddziałów legalnego rządu Konga, świadczy, że w nocy z 28 II na 1 III rozegrała się tam największa z dotychczasowych tragedii w Kongo. Korespondent agencji TANJUG dorosł, że liczba ofiar bezprzekładnego mordu wynosi znaczenie więcej niż podają władze ONZ w Leopoldville i sięga 300 do 400 zabitych. (PAP)

Harcerski fundusz solidarności

Z inicjatywy harcerskiego tygodnika „Na przelaj” powstał Komitet Solidarności z Waleczną Afryką w którego skład wchodzi przedstawiciel chorągwi, hufców i drużyn harcerskich z różnych stron kraju. Celem Komitetu jest inicjowanie i koordynowanie działalności młodzieży harcerskiej i nie należącej do organizacji, w zakresie pomocy dzieciom krajów Afryki, popularyzowanie wiedzy o problemach związanych z życiem i walką narodów afrykańskich. W liście do drużyn harcerskich, zastępów, hufców i chorągwi, a także do młodzieży szkolnej Komitet Solidarności z Waleczną Afryką zwrócił się z apelem o utworzenie podobnych komitetów środowiskowych. W liście wysunięto propozycję utworzenia „harcerskiego funduszu solidarności” przeznaczanego na pomoc dla dzieci afrykańskich. (PAP)

Dalsze informacje o locie rakiety międzyplanetarnej

Agencja TASS ogłosiła w piątek wieczorem 2 bm. kolejny komunikat o locie automatycznej stacji międzyplanetarnej ku planecie Wenus.

Komunikat stwierdza m. in., że analiza danych wskazuje, iż automatyczna stacja międzyplanetarna mknie w kierunku rakiety Wenus po trajektorii zbliżonej do zaplanowanej.

Dnia 3 marca o godzinie 12 czasu moskiewskiego automatyczna stacja międzyplanetarna będzie znajdowała się w odległości 6.683.600 kilometrów od powierzchni Ziemi. Prędkość oddalania się stacji międzyplanetarnej od Ziemi wyniesie w tym czasie 4.166 metrów na sekundę.

Z danych telemetrycznych uzyskanych w czasie trwania kontaktów radiowych wynika, że urządzenia i aparatura stacji pracują normalnie. Temperatura i ciśnienie wewnątrz stacji są zgodne z przewidywanymi, zaś baterie słoneczne i chemiczne źródła zasilania funkcjonują dobrze.

27 lutego nie udało się nawiązać z automatyczną stacją międzyplanetarną kontaktu radiowego.

Komunikat stwierdza, że w najbliższych dniach w czasie kiedy stacja międzyplanetarna będzie się znajdowała w strefie bezpośredniej widoczności z terytorium ZSRR, kontynuowane będą prace w zakresie nawiązania z nią łączności radiowej. (PAP)

Publikacja o radach narodowych

W związku z kampanią wyborczą ukazała się nakładem „Książki i Wiedzy” publikacja Jana Ruszczyka i Adama Wendla pt. „Rady Narodowe — dorobek, perspektywy, problemy”. Praca ta omawia wypracowane zasady zagadnienia jak: miejsce rad w systemie organów państwowych, zasady organizacyjne, formy działania oraz uprawnienia rad, działalność ich na polu gospodarczym, rola rad jako gospodarza terenu, całość uzupełnia tekst ustawy z dnia 25 stycznia 1958 roku o radach narodowych. (PAP)

Następca godny poprzednika



Generalnym inspektorem Bundeswehry, na miejsce odwołanego do kwalifikacji NATO hitlerowskiego generała Adolfa Heusingera, został gen. Friedrich Foerisch zbrodniarz wojenny skazany w 1950 r. na 25 lat więzienia. Każdy medal ma jednak dwie strony: za te same wojenne wyczyny, w październiku 1944 r. Foerisch otrzymał rycerski krzyż z rak gen. Schnera.

Fot. — CAF

Praca PCK — tematem wojewódzkiej narady

Działalność oraz dalszy rozwój Polskiego Czerwonego Krzyża w Wielkopolsce — oto główny temat zorganizowanej wczoraj w Poznaniu Wojewódzkiej Narady Aktywu PCK. Jak wynika z analizy wykonania zadań nakreślonych na rok 1966 — dokonanych przez sekretarza Zarządu Wojewódzkiego PCK, Dariusza Łapińskiego — organizacja wojewódzka powiększyła się w ub. roku o 48 kół dla dorosłych. Przybyło również kół szkolnych. Najwięcej nowych jednostek zanotowano w powiecie Koło i w Poznaniu. Nie wykonano natomiast — w skali wojewódzkiej — nakreślonych zadań w zakresie szkolenia sanitarnego. Przyczyną tego było powierzchowne traktowanie przez Oddziały Powiatowe przysposobienia sanitarnego.

Dużym sukcesem PCK w naszym województwie jest znaczny rozwój krwiodawstwa honorowego. W ub. roku zweryfikowano bowiem ponad 5.000 honorowych dawców krwi. Jest to wynik dobrej akcji propagandowej prowadzonej przez Służbę Zdrowia i aktywność PCK. (ml)

Program wyborczy „Bloku Polskiego”

Program wyborczy „Bloku” obejmuje 6 pozycji: 1. posady, 2. rozwiązanie zagadnień gospodarczych, 3. rodziny, 4. bezpieczeństwo publiczne, 5. rozwiązywanie spraw mieszkaniowych, 6. zabezpieczenie ludności od strasznych chorób.

„Polacy! — woła skonfiskowana odzież „Bloku” — czy jest na świecie stronnictwo — które by tyle dawało społeczeństwu co nas? Wierzę, że tak! — dodajmy od siebie, że „Blok” powstał w 1930 r., a szczególnie tej sprawie przynosi

NOWY NUMER „SZPILEK”

Zobowiązania wartości ponad 13 mln. zł

Już wszystkie fabryki HCP podjęły zobowiązania dla uczczenia Krajowej Narady Socjalistycznego Współwzrostu Pracy.

Przedwczoraj meldunki o podjęciu zobowiązań skierowały do Komitetu Zakładowego ZMS w HCP młodzież i załogi W-6 oraz P-1. W Fabryce Narzędzi podjęto zobowiązanie produkcyjne, wartości 2 mln. zł.

Ogólna wartość zobowiązań podjętych w HCP przedstawia wartość ponad 13 mln. zł. W tej kwocie ujęte są zobowiązania ściśle produkcyjne. Obok nich jednak było jeszcze szereg innych odnoszących się do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, stosowania postępu technicznego, tworzenia nowych бригад, przestrzegania dyscypliny pracy i dbałości o estetykę miejsca pracy, a więc niemiernie cennych.

Młodzież i wszystkie załogi HCP w podejmowaniu zobowiązań zdali egzamin na piątkę. Teraz kolej na realizację tych korzystnych dla naszej gospodarki — zamierzeń. (kraś)

O niezawistość Algierii

Po konferencji w Rabacie

Po konferencji na szczycie przedstawicieli krajów Maghrebu: króla Hassana II, prezydenta Bourguiby i premiera Ferhat Abbasa, ogłoszony został w Rabacie oficjalny komunikat, który stwierdza:

„Prezydent Bourguiba złożył exposé w sprawie rozmów, jakie przeprowadził 27 lutego 1961 roku z prezydentem Republiki Francuskiej gen. de Gaulle'em. Po tym sprawozdaniu nastąpiła szeroka wymiana poglądów. Uwzględniając rozwój sytuacji w kwestii algierskiej, trzy szefowie delegacji uważają, że żadna przeszkoda nie powinna stać na drodze otwarcia bezpośrednich rokowań między Tymczasowym Rządem Re-

publiki Algierskiej i rządem francuskim w ramach całkowitej dekolonizacji. Trzej szefowie stwierdzili, że zgadzają się całkowicie w sprawie środków właściwych do realizacji niezawisłości Algierii. Z okazji tej konferencji na najwyższym szczeblu trzy szefowie delegacji potwierdzili swą zdecydowaną wolę budowy wielkiego Maghrebu i wyrazili zadowolenie z postępów dokonanych na tej drodze.”

Jak donosi paryski korespondent PAP, uwaga całej prasy koncentruje się wokół konferencji na szczycie przedstawicieli krajów Maghrebu. Ten komentarz prasy prądowej i rozgłosni radiowej jest optymistyczny. Czytelnikom wpaja się przekonanie, że nastąpi „coś nowego” w dziedzinie problemu algierskiego. Również często przestrzega się, że

Czterokrotnie uniknął śmierci

36-letniemu Anglikowi Rossowi udało się uniknąć czterech rodzajów śmierci, jakie groziły mu w czasie wypadku samochodowego. A mianowicie: wskutek uderzenia, porażenia prądem, uduszenia się i utonięcia.

Ciężarówka, którą prowadził, po uderzeniu w słup linii wysokiego napięcia wpadła do strumienia, ciągnąc za sobą przewody elektryczne. Na szczęście Rossowi udało się w ostatniej chwili wyskoczyć z ciężarówki i znaleźć go nieprzytomnego na brzegu strumienia z twarzą zanurzoną w mule o kilka centymetrów od wody. (PAP)

Szpiedzy z NRF zamierzali wysadzić fabrykę we Francji

Z doniesień prasy paryskiej wynika, że ani wspólny rynek, ani sojuszy parysko-bolski nie zlikwidowały zacieklej walki konspiracyjnej między kapitalistami francuskimi i zachodniemieckimi. Ofiarą tej walki miał być fabryka grzejników w Strasburgu.

Powodzenie tych grzejników na rynkach zachodnioeuropejskich spowodowało sen z powiek konkurentom fabryki z NRF. Te sytuacje postanowili wykorzystać dwaj przyjeźdźcy do pracy w firmie strasburskiej inżynierowie: były porucznik hitlerowskiej Luftwaffe Kurt Loos i Pierre Lindenlaub. Dokonali oni potajemnie zdjęć wszystkich urządzeń fabrycznych i zapoznali się z tajnikami produkcji, aby filmy i posiadane informacje oddać firmom zachodniemieckim. Dla zatarcia śladów postanowili oni wysadzić fabrykę w powietrze.

Plany zostały uderzone przez policję i dyrekcję fabryki, która od pewnego czasu podejrzewała bolskie inżynierów. W laboratorium, gdzie pracowali Loos i Lindenlaub, zainstalowano zamaskowany mikrofon, dzięki któremu po aresztowaniu inżynierów można było w ich obecności odtworzyć z taśmy magnetofonowej tak oto przeprowadzoną między nimi rozmowę: „Musisz się udać. Wszystko gotowe. Nie bój się, sta-

ewentualne rokowania francusko-algierskie będą długie i uciążliwe. Rzecz charakterystyczna: prezydent Bourguibe przedstawia się jako człowiek, który skłoni premiera Ferhat Abbasa do ustępstw na rzecz Francji. (PAP)

Nowe bestialstwo podziemia na Kubie

Podziemie kontrrewolucyjne na Kubie dokonało nowej okrutnej zbrodni. Kontrrewolucjoniści podrzucili w jednej ze szkół hawajskich, noszącej nazwę „Akademia Nobla”, bombę zegarową. W środę podczas pauzy bomba wybuchła raniąc 9 uczniów i nauczycielkę. Jedna z uczennic straciła oko. Zrzuconane zostały łazienki i sale szkolne. (PAP)

Czołg i samochód wyleciały w powietrze

Rebelianci wspierani przez oddziały syjamskie i kierowani przez doradców amerykańskich ponowili ostre natarcie ze środkowego odcinka drogi Vientiane—Luang Prabang na pozycje zajmowane przez wojsko legalnego rządu w Sala Phou-Khoun. Z trzech stron przypuścili oni atak na miejscowości Pjoui Soung. Trwająca cały dzień 1 marca walka zakończyła się wycofaniem nacierających z południa i północy oddziałów rebelianckich. Jeden czołg i samochód pancerny wyleciały w powietrze na zaminowanych przez żołnierzy Patet Lao przedpolach. (PAP)

„Cudotwórca” znalazł naiwnych w „Jubilerze”

To, że zdegradowany „hrabia” sprzedawał za bezcen nowobogackiemu kółtunowi swą „rodową” biuterię nikogo już nie dziwi. Pierwszy jednak raz zdarzyło się, że wyposażonemu w urządzenie probiercze fachowcowi, w wyspecjalizowanym w skupie szlachetnych metali sklepie „Jubiler” sprzedano jako złoto zwyczajny, niewiele wart metal. Oto w Tomaszowie Mazowieckim nie znany jeszcze dotychczas z nazwiska „rodziny Stawisk” potrafił wmówić uzbrojonym w nowoczesne narzędzia i problemie pracownikom „Jubiler”, że przywieziono przez niego sztaba metalu nie miąża. Sugestia była tak mocna, że osobnikowi owemu za sztabę rzekomego „złota” wypłacono „żywą” gotówkę 30.375 zł.

Dopiero, gdy „cudotwórca” oddał się, wyszła na jaw mistyfikacja, za której autorem rozpoczęły się energiczne poszukiwania. (PAP)

Burzliwe demonstracje ultrasów w Oranie

Wieczne depesze agencji zachodnich przyniosły garść dalszych informacji na temat demonstracji ultrasowskich, które odbyły się w czwartek w Oranie.

Tłum ultrasów atakował bez pardonu wszystkich muzułmanów spotykanych na ulicach. 9 osób zostało w ten sposób rannych, w tym jedna bardzo ciężko.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dla młodzieży — szkółki

Zamierzenia CRZZ w szkoleniu sportowym

W kraju działa 959 związkowych klubów sportowych. Stanowi to w stosunku do pozostałych klubów (Wojsko, Gwardia, AZS-y, kluby szkolne i inne) znaczną większość. Mówią zresztą o tym liczby dotyczące Poznania, gdzie na 28 klubów aż 25 należy do pionu związków zawodowych.

Przed kilku jeszcze laty, kluby związkowe odgrywały dominującą rolę w lekkiej atletyce. Dzisiaj — wskutek przejść różnych zawodników, sytuacja jest korzystniejsza dla klubów pozazwiązkowych. Niemniej w wielu dyscyplinach związkowcy odgrywają czołową rolę, o czym świadczą takie liczby: w piłce nożnej w I lidze, 9 klubów związkowych przypada na ogólną liczbę 14, w II lidze — 11 na 18, w I lidze bokserskiej — 5 na 8, w II lidze — 3 na 12, w I lidze zapasniczej — 9 na 12, w II lidze — 15 na 18, w piłce ręcznej — 21 na 36.

Za tymi liczbami kryją się poważne osiągnięcia, żeby wspomnieć chociażby fakt zdobycia podczas obiegowej Olimpiady większości medali (13 przez przedstawicieli klubów związkowych).

Osiągnięcia te trzeba w bieżącym czterolecu międzyolimpijskim dalej rozwijać, aby utrzymać przodującą pozycję w sporcie światowym. Nakłada to poważne obowiązki przede wszystkim w szkoleniu młodzieży, co w większości jest praktycznie zadaniem klubów związkowych.

Szkółki zamiast ośrodków

Dotychczas związki zawodowe prowadziły 41 ośrodków szkoleniowych o charakterze międzyklubowym, w których prowadzono ćwiczenia w 13 dyscyplinach. Niedogodność tego systemu polegała na tym, że ośrodki dublowały lub też zastępowały działalność sekcji klubowych.

Zespół Kultury Fizycznej przy Centralnej Radzie Związków Zawodowych, w dążeniu do udzielenia swoim klubom jak najdalej idącej pomocy oraz objęcia szkoleniem jak największą młodzież, postanowił w roku bieżącym przekształcić ośrodki w młodzieżowe szkoły sportowe przy związkowych klubach sportowych.

Przewiduje się, że w każdej szkółce prowadzona będzie stała selekcja, polegająca na eliminowaniu nie nadających się do dalszego szkolenia zawodników oraz przechodzenia najbardziej utalentowanych do sekcji danego klubu.

14 w Poznaniu

Uchwalono powołanie 105 takich szkółek klubowych w 14 dyscyplinach sportu. W Poznaniu szkolki prowadziłyby siedem klubów w ośmiu dyscyplinach — razem 14 szkółek. Największe zadania przypadają Wawie, która będzie miała aż sześć szkółek (lekka atletyka, pływanie, boks, gimnastyka, koszykówka, kajakarstwo), a następnie Lechowi (koszykówka i zapasy) i Energetykowi (lekka atletyka, zapasy). Po jednej szkółce prowadzić będą Budowlani (boks), KW — 84 (wioślarstwo), Proсна Kalsz (boks) i Unia Swarzędz (zapasy).

Poznańskie, najmniejszą szkolkę powstanie w piłce nożnej — tylko trzy.

Związanie z klubem

Na jakich zasadach mają pracować szkolki? Są one integralną częścią sekcji klubowych. Środki na swą działalność czerpać będą z dotacji Funduszu Centralnego Szkolenia CRZZ, ewentualnie dotacji branzowych związku zawodowego, składek członkowskich i z dochodów z imprez.

Klub ma zapewnić kadre szkoleniową i sprzęt.

Z pewnością o rezultatach pracy szkolki nie można będzie mówić wcześniej niż za rok. Można jednak już powiedzieć, że mają one wszelkie szanse powodzenia. Sprzy-

ja m.in. temu, tak ważna zasada, jak związane młodych zawodników z barwami klubowymi już od pierwszego treningu.

MAREK WIERZCHOWSKI

Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie rozpoczęte

Na lodowiskach w Genewie i Lozannie nastąpiło w czwartek uroczyste otwarcie tegorocznych mistrzostw świata w hokeju na lodzie.

W spotkaniu inauguracyjnym w Lozannie hokeiści czechosłowaccy odnieśli zdecydowany sukces, wygrywając z Finlandią 6:0 (1:0, 0:0, 5:0).

W godzinach popołudniowych zakończono zostały eliminacje do poszczególnych grup. W ostatnim meczu eliminacyjnym, mającym wyłonić ósmą drużynę, która będzie grała w grupie A, hokeiści NRD pokonali w Lozannie Norwegię 6:3. Tym samym w grupie A walczyć będą ostatecznie: Kanada, ZSRR, Szwecja, Czechosłowacja, USA, Finlandia oraz NRD i NRF.

W grupie B po zwycięstwie Austrii nad Rumunią 6:5 oraz Anglii nad Belgią 18:1 (rozgrywki o miejsca od 9 do 14) grać będą: Szwajcaria, Norwegia, Włochy, Polska, Anglia i Austria, a w grupie C (rozgrywki o miejsca od 15 do 20) grać będą: Belgia, Rumunia, Jugosławia, Południowa Afryka, Francja i Holandia.

W godzinach wieczornych rozegrano dwa bardzo interesujące mecze grupy A. Na lodowisku w Genewie Kanada pokonała Szwecję — 6:1 (3:1, 0:0, 3:0), a w Lozannie Związek Radziecki wygrał wysoko z ostatnim mistrzem świata oraz złotym medalistą olimpijskim zespołem USA 13:2 (5:0, 5:0, 3:2). (za)

„Koszykowe” ostatki

Rozgrywki mistrzowskie I i II ligi koszykarzy weszły w decydującą fazę. Za kilka dni rozstrzygną się losy tytułu mistrzowskiego i drugiego spadkowicza (jednym jest już Łódź KS).

Obojętnie, jak ułożą się losy poznańskiego Lecha, już dzisiaj możemy złożyć serdeczne gratulacje trenerowi Haglauerowi i wszystkim zawodnikom za ich niespodziewanie dobrą postawę w tegorocznych rozgrywkach.

Na sobotę i niedzielę przyjeżdżają do Poznania zespoły Śląska i AZS W-wa. Spotkania tych zespołów z Lechem zapowiadają się bardzo atrakcyjne, bowiem Śląsk i AZS są drużynami, które przeżyły doskonałą passę zwycięstw poznańskich w pierwszej rundzie (54:75 z AZS-em i 60:79 ze Śląskiem). Okazja do rewanżu, jest znakomita.

Lech gra w sobotę o godz. 19.30 ze Śląskiem i w niedzielę — z AZS-em o godz. 18.30, zaś Warta — w sobotę o godz. 18 — z AZS-em i w niedzielę o godz. 20 — ze Śląskiem.

W męskiej lidze ośrodkowej — przewodnik tabeli Olimpia Poznań ma do rozegrania jeszcze dwa trudne mecze ze swoimi najgroźniejszymi konkurentami: Gwardią Wrocław na wyjeździe i z Górnikiem Wałbrzych u siebie.

Wśród koszykarek ekstraklasy i ligi ośrodkowej, sprawa została w zasadzie rozstrzygnięta. Do końca rozgrywek pozostały dwie kolejki spotkań, a już AZS AWF W-wa zdobył tytuł mistrza Polski na rok 1967, zaś reprezentant Poznań, AZS, niestety, musi pożegnać po rocznym pobycie, ekstraklasę. Koszykarki ligi ośrodkowej zakończyły już definitywnie swe rozgrywki mistrzowskie. Tytuł zdobyła drużyna Śląz Wrocław, która nie poniosła ani jednej porażki. Zespoły poznańskie: Energetyk i Lech II uplasowały się na 3 i 5 miejscu. W związku z wycofaniem się z rozgrywek Sokola Pila, dopiero 8 marca zostanie ustalona liczba drużyn, które spadną do klasy niższej.

MACIEJ STABROWSKI

10 lat „przy kreglach”

Sekretarz Poznańskiego Związku Kreglarzy p. Adam Jaworski obchodził w gronie swych kolegów od „kulania” 10-lecie działalności na „kulani” członka zarządu „Kreglu”.

Członkowie zarządu związku poznańskiego, którzy zresztą największą część klubów w kraju poczynili obecnie pierwsze kroki w celu zorganizowania ogólnopolskiego związku. (p)

Rambouillet i co dalej?

Prezydent Bourguiba opuścił Paryż, udzielając przed swoim wyjazdem wywiadu dla radia tunezyjskiego, w którym powiedział: „Żyję wielkim optymizmem. Mam wrażenie, że dokonano dużego kroku naprzód. W ciągu najbliższych dni lub tygodni zajdzie coś nowego w sprawie algierskiej. Mam nadzieję, że obie strony, a zwłaszcza strona algierska — zda sobie sprawę, o jak wielką stawkę toczy się gra, którą de Gaulle postanowił doprowadzić do pomyślnego zakończenia. Mam nadzieję, że de Gaulle znajduje zrozumienie i pomoc ze strony przywódców algierskich... konieczna dla odniesienia wielkiego zwycięstwa, od którego zależy stabilizacja Afryki i szczęście Afryki Północnej”.

Jeżeli do tego wywiadu dodamy opublikowany po zakończeniu rozmów komunikat — stwierdzający, że wszelkie sprawy omówione zostały w duchu szczeroci i wzajemnego zrozumienia, zrozumimy, dlaczego większość prasy paryskiej i przedstawicieli kół rządowych Francji i Tunezji dają wyraz optymizmowi co do możliwości rychłego rozwiązania konfliktu algierskiego.

Komentatorzy zachodni twierdzą nawet, że uzgodniona została linia generalna utworzenia federacji: Maroka, Algierii, Tunezji i Libii — a więc krajów Maghrebu — ściśle związanej z Francją. Reuter sądzi, że powstanie tego rodzaju federacji państw Północnej Afryki stanowi ewentualne rozwiązanie problemu Sahary.

Czy optymizm prasy francuskiej jest uzasadniony? Z punktu widzenia interesów rządu de Gaulle'a — bezsprzecznie tak. Nie znamy natomiast jeszcze stanowiska rządu Ferhat Abbasa, wobec rozmów w Rambouillet.

Wydaje się, że prezydent Bourguiba uzgodnił z gen. de Gaulle interesy Francji i Tunezji w sprawie Sahary, zapominając o tym, że Sahara stanowi integralną część Algierii.

Rozmowy Bourguiba — de Gaulle odbyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia, ale czy były to rozmowy, pełne zrozumienia dla przyszłości narodu algierskiego? (AP)

Śladami KPA

Po dwóch miesiącach

PYTANIE: co oznacza pojęcie „osoba prawna”?

ODPOWIEDZ: osobą prawną jest ten, kto pracuje w prezydium rady narodowej...

Cóż, trafiali się i takie „kwiatki” podczas egzaminów, stanowiących finał zorganizowanego dla urzędników rad narodowych szkolenia. Jednakże na ogół aparat administracyjny naszego województwa przygotował się nieźle do wejścia w życie Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Były początkowo obawy typu „jak my damy radę to wszystkiemu terminowo załatwić”. Ale obecnie, po blisko dwóch miesiącach obowiązywania KPA — praca w urzędach i instytucjach biegnie już normalnym torem.

Normalnym nie ma oznaczać dawny mi: tryb bowiem postępowania został przepisany Kodeksu ustalony na nowo — w sposób jasny, upraszczający przebieg urzędowania. Przekonali się o tym z biegiem czasu pracownicy biur rad narodowych. KPA jest bowiem nie tylko instrumentem zabezpieczającym pełnię legalności działania władzy administracyjnej, reguluje on ponadto tok załatwiania spraw, kładąc kres tak zwanej „spychotechnice”, pomijaniu kompetencji odpowiedzialnych za określone sprawy referentów, inspektorów, kierowników. Tym samym staje się Kodeks nie tylko instytucją, broniącą praw petenta — lecz zarazem sojusznikiem każdego pracownika, ceniącego prawidłowy tryb urzędowania.

W istocie przy posługiwaniu się przepisami KPA, rozstrzygnięcie co do toku załatwiania napływających spraw jest ustalone. Należy po prostu ustalić, czy — dajmy na to — nadesłany przez obywatela list stanowi skargę w związku ze sprawą, co do której nie wszczęto jeszcze

postępowania administracyjnego; w tym wypadku uważa się skargę za równoznaczną ze wszczęciem postępowania. Jeżeli zaś zażalenie wpływa w czasie, gdy postępowanie administracyjne trwa — dołącza się je do akt sprawy. Istnieje wreszcie trzecia ewentualność: że skarga obywatela, dotycząca sprawy NN, wpływa po zakończeniu postępowania. Wówczas kompetentny urzędnik staje przed koniecznością rozstrzygnięcia, czy zachodzi potrzeba uchylenia — w związku ze skargą — powyższej decyzji, czy też należy wznowić postępowanie.

Może poza tym zawędrować do urzędu na przykład list, donoszący, iż pracownik X — pije lub bierze łapówki. Będą to więc sprawy kadrowe. Mogą przytrafić się anonimy: te podzielić dość łatwo na nieodróżnialne lub też zawierające istotną treść. Pierwsze lokuje się w koszu, drugie — przekazuje do rozpatrzenia. Oto, w lapidarnym skrócie, zasady „regulowania ruchu” napływających spraw — zgodnie z KPA.

Ba, gdybyż jeszcze życie nasze było nie tak skomplikowane... Wtedy rzeczywistość urzędowania byłoby arcyproste. Skoro jednak jest inaczej wręcz przeciwnie, niezbędna była akcja szkolenia pracowników rad narodowych, zorganizowana przez Prezydium WRN w Poznaniu. Jakże przyniosła ona wyniki?

W powiecie Konin przeszkolono połowę urzędników Prezydium PRN oraz wszystkich sekretarzy GRN. Jednakże stosowanie przepisów KPA uważa

za się tam na razie za niemożliwe bez pomocy wydziału organizacyjno-prawnego oraz prawnika Prezydium. Stosunkowo dobrą znajomość Kodeksu wykazali sekretarze gromadcy.

Powiat poznański, zapewne z racji łatwości zorganizowania wykładów, przeszkolił nie ma wszystkich pracowników Prezydium PRN i biur GRN.

Informacje, dotyczące powiatu czarnkowskiego, brzmiały mniej optymistycznie: wprawdzie przebieg szkolenia oceniono dodatnio (także i tutaj — przede wszystkim sekretarzy GRN), jednakże niedostatecznie wyposażono urzędników w niezbędne materiały. Po prostu do Czarnkowa dotarło zbyt mało egzemplarzy KPA.

W Kościańskim, jak się dowiedzieliśmy, kurs postępowania administracyjnego objął 2/3 obsady Prezydium PRN oraz sekretarzy gromad.

Dobre przygotowanie z zakresu KPA otrzymali pracownicy Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN. Przeszkolono cały personel, szczególnie biorąc pod uwagę trudności, jakie mogą się pojawić przed personelem działów urzędów rolnych. Postanowiono dla „urządzeniowców” z powiatów zorganizować dodatkowo, niejako specjalistyczne, szkolenie.

Niepokojące natomiast sygnały nadeszły z wojewódzkiego Wydziału Zdrowia. Tamtejszy personel bowiem otrzymał stanowczo niewystarczającą ilość egzemplarzy Kodeksu, co pozostać musiało nie bez wpływu na stopień przyswojenia sobie przepisów prawa administracyjnego przez urzędników.

Trudno, po niespełna dwóch miesiącach obowiązywania KPA, pokusić się o ocenę praktycznego stosowania jego przepisów; takiej oceny dokonają po pewnym okresie sami petenci, analizując, zali szybko i wnikliwie załatwiane są ich sprawy. Już dziś natomiast można stwierdzić, iż wejście w życie KPA popchnęło ogół urzędników (a także pełenajnych petentów) do generalnego zainteresowania się przepisami administracyjnymi. Powinno to obu stronom wyjść na dobre.

Kodeks Postępowania Administracyjnego podzielił także hamując (moment ten wydaje się być niedoceniony) na „radosną twórczość” niektórych urzędów (rozmaitego autoramentu instrukcje lub wytyczne, czasami koludujące z przepisami prawa. Uczy wreszcie KPA (także o tym mówiło się zbyt mało) krytycznego myślenia. Bywało, że w urzędzie WRN popełniano błąd; obecnie

nie pracownicy aparatu PRN nie są zobowiązani wierzyć bezkrytycznie swej zwierzchności, lecz po prostu żąda się od nich należytego załatwienia sprawy, zgodnie z trybem ustalonym przez KPA.

Zostały więc stworzone warunki po temu, by „święta wojna” petenci — urzędnicy wygasła, ustępując miejsca wzajemnie rzeczowemu stosunkowi stron. Wierzymy, że tak będzie: jesteśmy optymistami.

PIOTR ŻYCKI

Jaki jest cel wywiadówki?

Każdy nauczyciel to potwierdzi: im lepszy uczeń, im lepiej się sprawuje, tym częściej jego rodzice zjawiają się w szkole na wywiadówkach. Najmniej regularnie, niestety — przychodzą rodzice, których obecność jest niezbędna.

Honorowanie wywiadówek — to jeszcze jeden przejaw opieki sprawowanej nad dzieckiem, wspólnej odpowiedzialności — domu i szkoły — za naukę i za wychowanie dziecka.

Jaki jest konkretny cel wywiadówek?

Przede wszystkim — informacyjny. Rodzice muszą być zorientowani w postępach swoich dzieci w nauce. Na wywiadówkach bywają również poruszane sprawy wychowawcze. Ale tu życie nasuwa nie raz drażliwe, nawet drastyczne sytuacje, wymagające od nauczyciela wielkiej delikatności i taktu, żeby wywiadówka nie zamieniła się w sąd nad rodzicami, nad domem — nawet jeżeli to co się tam dzieje utrudnia dziecku naukę.

Nauczyciel może ewentualnie ten niefortunny wypadek jakoś uogólnić, uczynić z niego platformę wymiany doświadczeń. Ale wtedy zachodzi niebezpieczeństwo, że ten system nie da żadnych rezultatów. Uogólnień, zwłaszcza przykrych, nikt nie bierze do się-

bie. I co wtedy? Musi się i na to znaleźć rada.

Jesteśmy w okresie przygotowywania wielkiej reformy szkolnictwa. Kto wie, czy nie należałoby zastanowić się i nad usprawnieniem, nad bardziej właściwym ułożeniem warunków współpracy szkoły z domem.

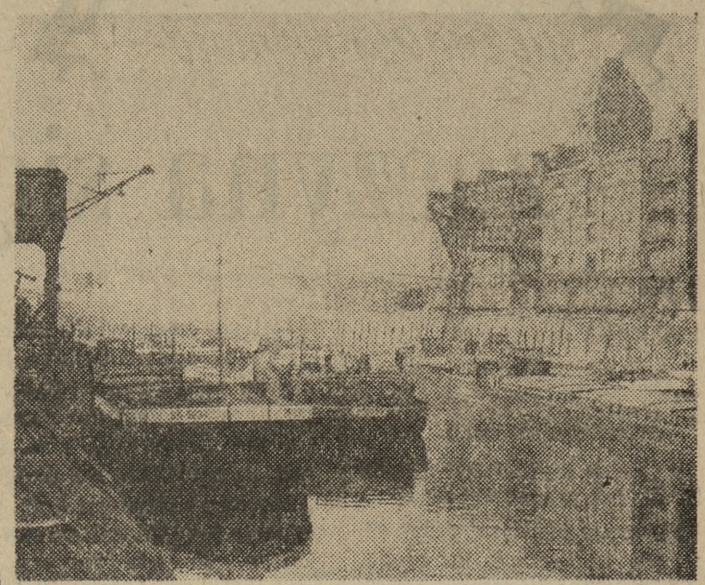
W niektórych szkołach, przez wywiadówek, ustalono pewne dni i godziny, w których wychowawcy klasy przyjmują rodziców indywidualnie. To wyjście wydaje się zupełnie dobre i może stanowić doskonałą okazję do wyjaśnienia wielu spraw, właśnie tych drażliwych, wskazania źródeł zła, które nie nadają się do wywleknięcia na forum publicznej.

Trzeba, żeby szkoła szeroko otworzyła swe podwoje przed rodzicami. Konieczność kontaktu rodziców ze szkołą bowiem jest bezsporna; trudno sobie bez tego wyobrazić jakiegokolwiek racjonalnego kierowania wychowaniem dziecka — nawet w wypadku gdy nie nasuwa ono specjalnych kłopotów. Szkoła — po domu rodzinnym — wywiera największy wpływ na psychikę dziecka, na jego umysłowość, moralność. Te dwa środowiska — dom i szkoła — kształtują osobowość dziecka. Jakże więc mogą one nie kontaktować się z sobą?

Wzajemne popieranie się, uzupełnianie, porozumiewanie ułatwi obom stronom wysiłek wychowawczy, a wokół dziecka stworzy korzystną dlań atmosferę.

ST. ORZEŁOWSKA

Ruszyła żegluga na Odrze



Rozpoczął się już sezon żeglowny na całej Odrze. W dniu 25 lutego br. z portu we Wrocławiu wypłynął w kierunku Szczecina pierwszy „pociąg” składający się z 5 barek. Na zdjęciu: Barki w porcie wrocławskim gotowe do drogi.

CAF — fot. Wołoszczuk

MAGAZYN

ZAGRANICA ZA ŻYWNOSĆ

W ubiegłym roku uzyskaliśmy około miliard złotych dewizowych z eksportu produktów i przetworów rolnych, na które przypada obecnie w naszym wywozie 19 proc. Wśród artykułów rolnych najważniejszą pozycję zajmowały przetwory mięsne, jaja i drób.

ZAMIERZENIA TELEWIZJI

Istniejące stacje telewizyjne obejmują obecnie swoim zasięgiem 35 proc. powierzchni kraju, zamieszkałej przez 50 procent ludności Polski. W najbliższych 5 latach telewizja znacznie rozszerzy zakres swego oddziaływania, dzięki czemu program będzie dostępny dla 90 proc. mieszkańców.

ZMIERZCH HAREMÓW

Jak podała agencja AFP, w krajach Afryki i Środkowego Wschodu niemal całkowicie zanikła poligamia oraz haremy. Obecnie tylko 3 procent żonatyh Egipcjan posiada więcej niż jedną żonę, a w Turcji, w Tunisie, czy w Indiach obowiązują ustawy zabraniające utrzymywania haremów.

LEKKI WARKOCZ

Warkocz komety jest tak lekki, że jego 60. mil. wazy mniej więcej tyle, co powłoka, opuszczająca płucą człowieka przy jednym wydechu. (bro)

Harcerze Wielkopolski przed Festiwalu Kulturalnym

W przygotowaniu do Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego włączyła się również harcerstwo wielkopolskie, które zamierza wziąć w festiwalu masowy udział. Na konferencjach, z udziałem komendantów hufców, instruktorów i drużynowych występowano z szeregiem projektów. Na pierwszy plan opracowanego już programu wysuwa się konkurs „Wesołych drużyn” — wielka impreza kulturalno-artystyczna.

Co będzie jej zadaniem? Przede wszystkim ożywienie pracy ideowo-wychowawczej w organizacji oraz działalności kulturalno-oświatowej i artystycznej podczas tzw. „długich wieczorów”.

W konkursie „Wesołych drużyn” ułatwione zadanie będą miały te drużyny, które aktywnie pracowały w okresie harcerskiej „Jesieni Przyjaźni”. Zaznajomiły się bowiem z programem i wieloma dotąd nieznanymi sztukami, co obecnie będą mogły w pełni wykorzystać.

„Świat gromada przyjaciół” — pod takim hasłem zorganizowany zostanie Chorągiewny Konkurs Recytatorski. Jego finał odbędzie się w marcu, a laureaci prawdopodobnie wezmą udział w przeglądzie recytatorów-amatorów na szczeblu wojewódzkim. Konkurs ten ma przybliżyć młodzieży zagadnienia internacjonalizmu oraz podnieść poziom czytelnictwa i zainteresować młodzież literaturą.

W celu ożywienia młodzieżowego ruchu muzycznego — ZHP zorganizuje w maju festiwal harcerskich zespołów muzycznych.

Harcerze wielkopolscy utrzymują również kontakt z Katedrą Etnografii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, dostarczając jej wiadomości z zakresu tradycji ludowych, kultury, zażytków itp. Wiele z tych materiałów zamieszczono już w I tomie „Kultury Ludowej Wielkopolski”. Pracę tę zamierzają kontynuować; postanowili zapoznać się z przeszło-

ścią kulturalną swego regionu, a jednocześnie poprzez do starzenie informacji katedrze — przyczynić się do wydania drugiego tomu tego wielkiego dzieła.

EDWARD PAWLAK

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Było to bardzo wymijające. Zeszyli teraz na polną drogę wzdłuż rzeki. Pamiętał, nie opodał się wtedy kapali, potem ten las, polana. Westchnął na wspomnienie pocałunków, tak nonsensownie przerwanych przez tych smarkaczy.

— Ja wiem, Ty wcale nie chcesz mnie widzieć — nie mógł powstrzymać już tonu żalu, jaki zabrzmiał w tych słowach.

Zatrzymała się nagle.

— Czemu ci na tym zależy?

— Wiesz chyba... Benek kiedyś mówił żartując, ale naprawdę to ja cię, Kryśka, bardzo, bardzo lubię. I więcej jak lubię...

Tak wiele powiedział. Właściwie wszystko. Czuli, jak serce mu wali, w ustach robi się sucho. Co mu odpowiedzieć?

— Ja także bardzo lubię was wszystkich — powiedziała. — Choć cza-

sem utrudnia to wiele spraw. — Położyła mu rękę na pierś. — Roman, czemuś tak zrobił z doktorem?

Jakby oblała go wodą z polyskującej w mroczniejszych światłach rzece. Zastygł w jakimś zdrtwieniu, czekał w ciągłym napięciu. Nie zamierzał jej ułatwiać tych pytań.

— Opowiadał mi, był bardzo wzburzony. Przecież to moje sprawy, nie prosiłam cię, abyś je z nim czy z kimkolwiek omawiał.

Otworzył usta, już chciał powtórzyć tamtą rozmowę dokładnie, powiedzieć o upiśnienionej szatynie w Międzyrzecz, o pogłoskach, jakie krążyły o niedalekim ślubie doktora. Pochamował się jednak, to by nie było szlachetne. Po co przy tym właśnie on ma jej sprawiać przykrość? Właśnie on.

— Wszystko ci opowiedział?

— Chyba wszystko. Miał wiele żalu. Tylko ten jeden raz z nim się widziałam, przestał koło nas się zatrzymywać. Wczoraj przejeżdżał, udał, że patrzy w inną stronę. Może ja nie wiem wszystkiego, co było pomiędzy wami? A mnie... mnie... z wysiłkiem jej przychodziły te słowa. — Mnie, Roman, bez niego trudno.

— Kochasz go? — zapytał cicho, ledwie sam usłyszał swój szept.

Stała wyprostowana, oczy jej się iskrzyły.

— A jeśli tak?

Zabrzmiało to jak wyzwanie. Do czego, jaka rekawicę miał podejmować? Popatrzył na nią. Tak śliczna była zwrótna. Od PGR-u nadpłynął

mu się wydała w tej chwili, z drgającymi nozdrzami, z roziskrzonym wzrokiem, wyprostowana, dumna.

— Twoja sprawa. Tylko twoja — powiedziała po dłuższej chwili.

Wracali w milczeniu. Nie prowadził już jej pod ramię. Szli szybko. Przed domem wyciągnął rękę.

— Dowidzenia, Kryśka. I... i przepraszam.

Zatrzymała jego dłoń w swojej.

— Roman, ty we mnie się kochasz? — spytała.

Potrząsnął głową jakby w podziwie dla jej nieodmysłowości, choć pewien był, że wiedziała, na pewno wiedziała.

— Czy potrzebna ci teraz moja odpowiedź?

— Właściwie masz rację. Teraz ja przepraszam.

Łagodnie puścił jej dłoń z uściskiem, poszedł w stronę Zündappa...

Siedząc teraz na łódce rozejrział się wokół siebie. Też już ścigały nad wodę pierwsze cienie wieczoru. Doba minęła od chwili, gdy widział się z Kryśką. Doba od momentu, w którym ostatecznie musiał pożegnać się z nadziejami. Przedtem też wiedział, że doktor, że nim dziewczyna zajęta, że calusy były także dla Henka, ale jeszcze się ludzi. Teraz byłoby śmiesznym mieć jakieś złudzenia.

Zwinał wędkę, wypłynął z trzyczyny na czystą wodę. Nie opodał wychylił się wlot rzeczki — przesmyku. Skreślił jednym machnięciem wiosła, łódź była zwrótna. Od PGR-u nadpłynął

jakiś nieznaną dźwięk, przyciszony jeszcze, zaraz pobiegły po nim następne, mocne, natarciowe, odbijały wielokrotnym echem od ściany lasu, wdzierały się w uszy, alarmowały.

Już wiedział. Na trwogę! Pożar! Szarpnięcie gwałtownie wiosłami rzucał spojrzaniem w kierunku wysokiej kępy drzew parkowych wokół zabudowań majątku. Rozmazane mrokiem stały takie same jak zawsze.

Z impetem rąbnął o pomost, nie cumując łodzi biegł do domu. Malicki krztał się już koło motoru, kobieta stała z załamanyimi rękami. Porozumieli się bez słowa. Roman wskoczył na siodełko, Zündapp ruszył z kopyta.

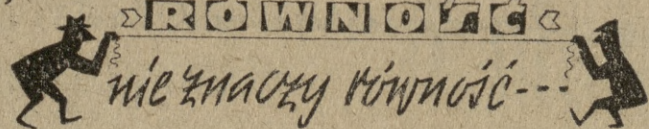
Pałło się prawe, w części tylko zniszczone skrzydło pałacu, zajęte pod magazyny zespołu PGR-ów. Ogień wybuchł niespodziewanie, zaskoczył wszystkich. W świetlicy zorientowano się dopiero na sygnał alarmowy. Stłoczyło się wszystko w drzwiach, bałagan w pierwszej chwili, nikt nie wiedział, co robić. Zaraz jednak zaczęła się akcja ratownicza.

Nie było to proste. Dostępu do części zajętej przez magazyn broniły masywnie zakratowane okna. Od frontu wejście zabezpieczyła solidna drzwi. Ratownicy darli się od ruin, stamtąd przeskakiwali na taras, jeszcze nie zorientowani, gdzie jest główne ognisko pożaru.

— Dawać tutaj magazyniera! Co z nim?

(Ciąg dalszy nastąpi) (57)

(1)



Historia zaczyna się powtarzać

Dobrze jeszcze, kiedy nie brak towaru. Bywają jednak i takie sceny:

— Panie szefie! Wodę sodową!

— Niestety, nie ma...

— To ja panu kupię! Co za kiosk, jak pragnę zdrowia!

Kioskarz nieco się peszy. W formie tłumaczenia mówi do pozostałych klientów:

— Gość ma rację! Ale co ja na to poradzę, jak nie dają? Żeby tylko woda! Cukierków też za mało. Tylko piwko. Piwko raz! Piwko dwa! I na miesiąc 600 zł na rękę. Ech, w tej naszej spółdzielni, to są dopiero „porządki”!

Ostatnie zdanie intryguje przypadkowych świadków tej sceny — reporterów.

Dziś w Filharmonii

Gra Kyoko Tanaka

Na dzisiejszym i jutrzejszym koncercie symfonicznym Filharmonii Poznańskiej melomani naszego miasta będą mieli okazję zobaczyć i usłyszeć dwu wybitnych gości zagranicznych: pianistkę japońską Kyoko Tanaka oraz rumuńskiego dyrygenta Dinu Niculescu. W programie: Uwertura „Egmont” L. v. Beethovena, Koncert fortepianowy c-moll oraz Symfonia D-dur „Haffnerowska” — W. A. Mozarta i Suita nr 1 — G. Enescu (po raz pierwszy w Poznaniu).

Dinu Niculescu jest dziś profesorem Szkoły Muzycznej, dyrektorem i pierwszym dyrygentem Filharmonii i Opery w Stalinie. Kyoko Tanaka — laureatkę Międzynarodowego Konkursu Marguerite Long, publiczność polska pamięta z jej występu na V Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w 1955 roku.

Jako „starej znajomej” składamy p. Tanaka przed koncertem wizytę w „Bazarze”.

— Poznań jest ostatnim miejscem Pani pobytu w Polsce. W jakich miastach koncertowała Pani poprzednio?

— W Lublinie, Wrocławiu, Katowicach, Elblągu, Warszawie, Szczecinie, Bydgoszczy, Gdańsku, Krakowie i Łodzi. Jestem tu już od 20 stycznia...

— Jak się Pani czuje w Polsce?

— Doskonale! Po moim pierwszym pobycie znajduję teraz wielu przyjaciół. Żałuję tylko, że nie znam języka polskiego, co ułatwiłoby nawiązanie serdeczniejszych kontaktów.

— A które z zwiedzonych miast najbardziej się Pani podoba?

— Kraków. I Warszawa także.

— Przejdźmy do muzyki. Ma Pani ulubionych kompozytorów?

— Tak, impresjonistów. Bardzo lubię muzykę Debussy'ego, a także Ravela, Chopina, Mozarta.

— Dokąd Pani jedzie z Poznania?

— Do Paryża...

— Na dalsze występy gościnne?

— Nie, ja tam mieszkam — już od 10 lat. Zawsze raz w roku jedziemy z mężem na miesiąc, dwa do Japonii. Poza tym wyjeżdżam oczywiście z koncertami.

— Jakże kraje Pani już odwiedziła?

— Afrykę północną, Niemcy, Hiszpanię, Węgry, Włochy, Szwajcarię, Jugosławię, Amerykę Południową i teraz Polskę.

Rozmawiała: WANDA CHILA

Ulica tętni wielkomięskim ruchem. Trotuarami płynie ludzka fala. Raz po raz odrywają się od niej przechodnie. Stają przed małym, niepozornym kioskiem z szyldem „Spółdzielnia Inwalidów — „Równość”. Takich kiosków jest w Poznaniu dziesiątki... Po drugiej stronie okienka, zastępującego sklepową ladę, miga twarz starszego, stęranego życiem człowieka. Kulejąc uwiija się w swej kłitce. Podaje towary, wydaje resztę, dźwiga skrzynki z piwem. Tak jest codziennie: „Piwko raz!”, „Piwko dwa!”, „Piwko raz!”, „Piwko dwa!”...

— Czy w waszej spółdzielni naprawdę tak niedobrze?

Kioskarz, jakby zamyka się w sobie.

— Dużo byłoby do gadania — stwierdza ogólnikowo.

Reporterzy przedstawiają się, usiłując zarazem dowiedzieć się czegoś bliższego o „porządkach”. Kioskarz jest nadal nieufny. Rzuca tylko półsłówkami.

— Ech, panowie! Szkoda czasu. Tak się już nie zmieni. To przecież trwa od 10 lat. Ja tam nie wierzę, żeby się znalazł taki silny... Wy też nie nie zrobicie.

Słowa kioskarza poruszyły reporterów. W wypowiedzi załagano się było coś, co nie pozwalało przejść nad tą sprawą do porządku dziennego. Rozpoczęły się żmudne, reporterskie dochodzenia.

Powoli zaczął wyłaniać się coraz wyraźniejszy obraz „porządków”. Coraz bardziej zrozumiałe stawało się rozgoryczenie kioskarza...

Cofnijmy się do roku 1953. Spółdzielnia Inwalidów — „Równość” podlega Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielczości Pracy. Do referatu skarg i zażaleń WZSP wpływają dziesiątki listów. Anonimów lub podpisanych. Przychodzą też ludzie. Inspektorzy referatu wysłuchują długich gorzkich skarg. Połowa z nich dotyczy Spółdzielni „Równość”. Okresami drzwi referatu niemal nie zamykają się za inwalidami. Sprawa „Równości” powoli staje się palącym problemem. Pracownicy referatu zaczynają dochodzenia. Pierwsza rewizja specjalna, obejmująca działalność gospodarczą spółdzielni za rok 1953, wykazuje 140.183.13 zł straty. Przy czym — nadużycia, względnie niewłaściwa gospodarka.

Każdy miesiąc przynosi nowe fakty, obciążające za taki stan kierownictwo spółdzielni. Wychodzi więc na jaw, że zarząd prowadzi chaotyczną działalność gospodarczą. Nie stara się o właściwe funkcjonowanie aparatu administracyjnego. Co więcej — swymi poleceniami ułatwia popełnianie nadużyć, a nieraz z całą premedytacją je legalizuje. Oto na przykład pracownik spółdzielni fałszuje podpis na upoważnieniu do odbioru gotówki, a zarząd czyni wszystko, co możliwe, aby to zataić.

Czy nie ma ludzi, którzy to widzą? Sa, ale ich spostrzeżenia i uwagi nie odnoszą pozytywnego skutku. Odważni zostają „ukarani” zmniejszeniem przydziału atrakcyjnych towarów, które każdemu kioskarzowi gwarantują odwołanie obroty. O te ostatnie nie potrzebują się natomiast kłopotać członkowie rady nadzorczej. Różnica rzekomo myje. Rada nadzorcza nie ma żadnych pretensji pod adresem zarządu, a ten pamięta, że do kiosków, prowadzonych przez członków rady „trzeba” posyłać 6 razy więcej chodliwych paplerosów niż do budek zwykłych śmiertelników.

Nowa rewizja i na jaw wychodzą nowe kanty. Inspektorzy stwierdzają, że w marcu spółdzielnia zakupiła jabłka za 50 tys. zł. Dokumenty transakcji mówią, że dostawcą jest Jan Nowak. Człowiek o takim nazwisku nigdy nie zamieszkiwał pod adresem podanym na rachunku. Sprawa fikcyjnego dostawcy obciąża gł. księgowego — Wiktora Banasika. Banasik działa jednak za wiedzą i zgodą zarządu...

Konkluzja może być tylko jedna. Zostaje ona też sformułowana w piśmie WZSP do CZSP z 8 sierpnia 1955 r.:

„WZSP w Poznaniu wnoszą o zawieszenie w dalszej działalności zarządu Spółdzielni Inwalidów „Równość” w Poznaniu w osobach: I członek zarządu i kierownik spółdzielni — Ignacy Nyczke, II członek zarządu i kierownik administracji — Kazimierz Bartkowiak (...). W dniu 24. VI. 54 r. ówczesny zarząd WZSI skierował wniosek do Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu o wdrożenie śledztwa przeciwko zarządowi Sp-ni i innym winnym pracownikom celem ustalenia czy w ich czynach mieszczą się znamiona przestępstwa z art. 288 § 1 i 2 KK. Nadmieniamy, że w ub. roku Zarząd b. WZSI wystąpił do b. CSI z wnioskiem o zawieszenie zarządu Sp-ni „Równość”. Sprawa ta w związku z reorganizacją zaginęła w centrall...”

I tym razem historia się powtórzyła...

W listopadzie 1955 roku zostało zakończono śledztwo w sprawie nadużyć w „Równości”. Akt oskarżenia zarządu Bartkowiakowi niedopelnienie obowiązków służ-

bowych popełnione w ten sposób, że:

„mniej więcej w listopadzie 1953 r. w Poznaniu, jako kierownik działu adm.-gospodarczego Spółdzielni Inwalidów „Równość” zdał podległy mu magazyn gospodarczy bez sporządzenia inwentury i protokołu zdawczo-odbiorczego.

— w czasie od czerwca 1952 r. do 4 marca 1954 r., jako II członek zarządu spółdzielni, któremu podlegały sprawy admin.-gospodarcze — dopuścił do tego, że magazynier — Edmund Wullert, wydawał do dnia 31 VIII 1953 r. z magazynu gospodarczego towary bez dokumentacji względnie bez należytej dokumentacji, że rozliczał się za zużycie towarów w sposób niewłaściwy, tzn. na zestawieniach zbiorczych, do których nie dołączono materiału źródłowego, że jako II członek zarządu nie prowadził ewidencji przedmiotów nietrwałych, wydanych do użytku w sklepach i kioskach, że dopuścił do tego, iż eksploatowano, stanowiący własność spółdzielni, samochód ciężarowy CCKW-352, zużywający większe ilości paliwa niż przewiduje to zarządzenie Ministra Transportu z dnia 15 V 1952 r. w sprawie norm zużycia materiałów pędnych, czym działał na szkodę interesu publicznego.”

Kiedy akt oskarżenia znalazł się w sądzie — ogłoszono amnestię. Oskarżeni skorzystali z wielkoduszności władzy ludowej. Fakty podane w akcie oskarżenia nie mogły stanowić podstawy do prowadzenia procesu i ewentualnego ukarania oskarżonych. Czy fakty te powinny stanowić przeszkodę w awansowaniu oskarżonych? Pytanie pozorne retoryczne. A jednak.

Wkrótce potem Bartkowiak, który przecież w toku śledztwa przyniósł się do kilku przestępstw z art. 288 § 1 KK z kierownika administracyjno-gospodarczego awansował na prezesa, zaś Wiktor Banasik poprzednio oskarżony o łapownictwo i nakłanianie do fałszowania dokumentów zostaje uchwałą zarządu zaangażowany do działu... kontroli wewnętrznej.

MIROSLAW IDZIOREK
MICHAŁ ŁUCZAK

JUTRO: następny odcinek pt. „Rebusy i ping-pong”

Film

„Szczęściarza Antoniego” oczekiwaliśmy z niecierpliwą ciekawością. Po pierwsze dlatego, że jest to pełnometrażowy debiut Haliny Bielińskiej i Włodzimierza Haupego (scenariusz i reżyseria) znanych dotychczas ze świetnych filmów animowa-



Szczęściarz Antoni. Film w reżyserii Haliny Bielińskiej i Włodzimierza Haupego. W rolach głównych: Teresa Szmigielówna i Czesław Wolffejko (na zdjęciu).

nych, a zwłaszcza ze „Zmiany wari”, która przyniosła tej parze twórców światową sławę i liczne nagrody międzynarodowych festiwali, nie mówiąc już o nagrodach krajowych: Dyskusyjnych Klubów Filmowych oraz „Syrence” — nagrodzie Polskiej Kroniki Filmowej. Po drugie — że jest to debiut komediowy Czesława Wolffejki, aktora znanego poznańskiej publiczności ze sceny, a wszystkim z pamiętnego filmu A. Forda „Młodość Chopina”; i wreszcie po trzecie — że nasza kinematografia jakoś nie ma szczęścia do komedii, którą to opinię mocno przypieczętował niesfortunny film pt. „Ostrożnie Yeli”.

Trzeba powiedzieć od razu, że „Szczęściarz” rozczarował nas... bardzo miło. Fabuła oparta jest na dość niezwykłym, ale podobno autentycznym przypadku znalezienia czołgu. Ten rekwizyt minionej wojny przysparza młodemu małżeństwu (Czesław Wolffejko i Teresa Szmigielówna) niesamowitą ilość perypetii i kłopotów. Reżia filmu są bardzo polskie, choć pokazane w krzywym zwierciadle karykatury mocno niekiedy zahaczające o satyrę. Już początek zapowiada dobrą zabawę: młodzi małżonkowie otrzymują od prezesa spółdzielni mieszkaniowej jako prezent ślubny klucz do domu jednorodzinnego, którego — jak się potem okazuje — w ogóle nie ma. A nie ma go dlatego, że na parceli przewidzianej pod budowę znajdował się niewielki pagórek. Jego usunięcie nie było przewidziane po prostu

„Alkoholizm z komplikacjami”...

Polska nadal znajduje się w czołówce państw o największym spożyciu alkoholu. Ponad 5 litrów czyścatego 100 proc. alkoholu na osobę dorosłą (poczynając od 20 roku życia) to, niestety, nasza roczna norma. Czy jesteśmy dotknięci plagą alkoholizmu? Kto pije więcej: starzy czy młodzi? Gdzie jest więcej pijaków w mieście czy na wsi?

Wyczerpujące odpowiedzi na te pytania znajdziemy już nie długo w książce mgr Andrzeja Święcickiego, który przygotowuje zestaw, interesujących wiadomości, z dziedzin badań alkoholizmu w kraju. Ponieważ mgr Święcicki uchylił nam rąbka tajemnicy, możemy podzielić się nią z naszymi czytelnikami.

W statystyce międzynarodowej spotykamy określenie „alkoholik z komplikacjami”. Człowiek, u którego nałogowy alkoholizm spowodował zaburzenia psychiczne lub zmiany w układzie trawiennym. W Polsce jest 100—150 tys. tzw. alkoholików z komplikacjami.

Są także alkoholicy nalogowi: tych jest u nas 350 tys. Badania alkoholizmu w Polsce opierają się m. in. na statystykach izb wytrzeźwień.

Tutaj dowiadujemy się, że największy odsetek zatrzymanych, to ludzie w wieku od 24 do 35 lat. Stwierdzono również, że w mieście pije się więcej aniżeli na wsi, gdyż przeciętne spożycie alkoholu na osobę w mieście jest większe o 60 do 70 proc. Na wsi rzadziej zdarzają się okazyje do picia, w mieście natomiast częściej wynajdują się odpowiednie preteksty: wypłata, zabawa, spotkanie z kolegami...

Wśród pijących jest znaczna liczba młodzieży. Nawet siedemnastolatków zdarza się nam spotkać w izbie wytrzeźwień.

Badania sygnalizują jeszcze jeden groźny sygnał, że pewną część młodzieży jeszcze w wieku szkolnym zapoznaje się z wódką a przede wszystkim z winem.

Wino można kupić w każdym sklepie spożywczym, w każdym kiosku.

Ułatwienia w nabyciu wina wiążą się z popieraniem sprzedaży tego artykułu: rzekomo miało to wypierać alkohol z rynku. Tymczasem faworyzowanie wina przezwyciężyło zachęty do wypijania go w znacznie większych ilościach, a jednocześnie wcale nie zmniejszyło spożycia alkoholu w Polsce, ani nie przełamało tradycyjnej wódki „przy okazji”.

Nie wszystkie dotychczasowe kierunki walki z alkoholizmem w pełni zdały egzamin.

GRAZYNA ZIELSKA

*) przeważnie mieszanego ze spirytusem dla dodania „mocy”... (dop. red.).



TYSIAC LAT DZIEJÓW POLSKI

O książce pod powyższym tytułem, wydanej ostatnio przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą należy powiedzieć krótko: nie jest podręcznikiem historii, lecz zestawieniem dat i faktów historycznych od czasów zamierzchłych do roku 1960; zestawieniem pożytecznym i potrzebnym.

Część pierwsza (od str. 13 do 271) obejmuje przegląd wydarzeń w 11 okresach, każdy okres z wyjątkiem pierwszego (o wspólnotach rodowych na ziemiach polskich) poprzedza specjalne omówienie.

Tablice synchronistyczne ujmują w skrócie dzieje powszechne, dzieje Polski, dzieje kultury Polski i dzieje kultury obcej. Ta tematyka zajmuje 48 stron. Tablice genealogiczne przedstawiają gałęź rodową Piastów linii Ziemomysła, linii śląskiej, linii wielkopolskiej dalej — małopolskiej i kujawsko-mazowieckiej. Te części kończy tablica rodowa Jagiellonów i Wazów.

W dodatkach i uzupełnieniach znajdujemy spis 46 władców dawnej Polski i 6 prezydentów, najważniejsze wydarzenia 15-lecia, 18 stron dotyczy dat związanych z Warszawą. Jest także zestawienie odkryć i wypraw geograficznych, 5 map Polski. Książkę kończą indeksy: rzeczowy, osób i nazw geograficznych, wymienionych w książce.

W sumie — zwięzłe podane dzieje naszej Ojczyzny. Do tego czasu takiego wydawnictwa u nas nie było. Podobne opracowanie niemieckie (Auszug aus der alten, mittleren, neueren und neuesten Geschichte) K. Poetza było wznawiane 20 razy. Dużą pomoc uzyskała szczególnie uczniowie szkół średnich przygotowujący się do egzaminów, ale nie tylko.

Książka wydrukowana została na dobrym papierze, wartość jej podnosi piękna oprawa płócienna. Szkoda tylko, że nakład nie jest wysoki i wynosi 20 tysięcy egzemplarzy. Gdyby po egzemplarz kupił każdy nauczyciel i uczeń liceum ogólnokształcącego, nakład ten wystarczyłby zaledwie dla naszego województwa, a nie dla całego kraju. Dlatego z nabyciem trzeba się spieszyć. Takie pozycje nie zalegają w księgarniach. (jp)

TYSIAC LAT DZIEJÓW POLSKI — W. Kurkiewicz, A. Tatomira i W. Żurawski — przegląd najważniejszych wydarzeń z historii i kultury. Str. 428, oprawa płócienna, cena 34 zł.

Wyjątek, czy jaskółka?

w koszlorsie, więc przedsiębiorstwo budowlane nie mogło — bo niby z jakiej racji! — przystąpić do budowy. Już ten jeden fragment daje wyobrażenie o satyrycznym zacięciu komedii.

Pomysłowe gagi przylgły z czołgiem, który urasła do pewnego symbolu beznadziejnej „sprawy do załatwienia”, miejscami świetne dialogi (rozmowa z szewcem sąsiadem lub scena wizyty dziennikarza), swojski klimat komedii, dobra gra aktorów — zarówno tych co kreują główne role, jak i tych, którzy odzwierają epizodyczne — i wreszcie wręcz znakomita pointa — wszystko to sprawia, że „Szczęściarza Antoniego” zaliczyć można do najbardziej udanych komedii polskiej produkcji.

Wolffejko, którego jakoś nie mogliśmy sobie wyobrazić w tytulewoli roli komedii, pokazał się z jak najlepszej strony, odkrywając jeszcze jedną kartę swoich aktorskich możliwości. Szmigielówna natomiast jest znacznie słabsza. Jej gra — mało przekonująca, nieco bezbarwna. Świetną epizodyczną rolę stworzył Leon Niemczyk (mecenasy) znany nam z takich filmów jak „Pociąg”, „Baza ludzi umarłych” czy „Krzyżacy”.

Czy „Szczęściarz Antoni” jest tylko szczęśliwym wyjątkiem nieszczonej reguły polskich komedii filmowych, czy też zapowiedzią wiosny w tej dziedzinie twórczości?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego z dłuższą praktyką w księgowości, wykształcenie średnie, zatrudni zaraz względnie 1. IV. 61 r. Miejski Handel Detaliczny Szamotyły, ulica Staszica 3, telefon 479. K1237

Kierownika budowy oraz księgowego zatrudni od dnia 1 marca 1961 r. kierownictwo Zakładu Budowlano-Remontowego PGR w Dobiegniewie, ul. Marchlewskiego 1, telefon 54. Dla kierownika budowy wymagane średnie wykształcenie techniczne, dla księgowego średnie wykształcenie ekonomiczne względnie ogólne. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego w budownictwie. Reflektujemy na osoby samotne. K1247

Inżynierów mechaników do biura projektowego, w Dziale Głównego Mechanika oraz do nadzoru inwestycyjnego zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierz, ul. A. Struga 30, telefon 19. Sprawy wynagrodzenia i mieszkania do omówienia. Oferty prosimy nadsyłać do Działu Kadr K1263

Inżyniera wzgl. technika technologia, technika obeznanego z inwestycjami, kierowcę samochodowego na samochód osobowy, tokarza oraz frezerów przyjmą — Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Bud. nr 3, Poznań, Bałtycka 52. Dowóz pracowników autobusami zakładowymi. K1330

St. kalkulatora wodno-kan., kalkulatora inst. gazów techn., spręż. powietrza, kalkulatora urządzeń mechanicznych, technika budowlanego z długoletnią praktyką oraz kwalifikowanego kreślacza c. o. zatrudni Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 10/12. Zgłoszenia: pokój 109. K1435

Praca

Pracowników obeznanych z pracach betonowych, zamożnym gwarantujemy się nocleg, przyjmie zaraz. Zgłoszenia: ul. Dąbrowskiego 36 m. 15. 22945g

Pomoc domowa zdrowa, samodzielna z gotowaniem i spaniem oraz uczeń krawiecki potrzebni. Lampiego 13 m. 5. 22449g

Pracowników fizycznych do ferty lisów w Poznaniu przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22860g.

Uczeń do zawodu ślusarsko-tokarskiego przyjmie. Warsztat ślusarski. Poznań, Grochowska Łąki 7. 22491g

Uczeń tapicera potrzebny zaraz zgłoszenia: Poznań, ul. Kilińskiego 5. 22496g

Samodzielna gospośka z referencjami potrzebna do małżeństwa z dzieckiem. Sobkowski, Jarochowskiego 53, m. 3a, (wejście od Winklera), po godzinie 17. 22913g

Pomoc domowa do 5-letniego dziecka potrzebna zaraz. Wyspiańskiego 21 m. 21. 22527g

40-letnia zajmie się domem samotnej osoby lub bezdzietnych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22539g.

Nauka

Poszukuję natychmiast pomocy w lekcjach dla ucznia 7 klasy szkoły podstawowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22487g.

Uczeń matematyki 17-letni za godzinę. Telefon 521-66, Strzelecka 30 m. 10. 22484g

Kupno

Kupię maszynkę do produkcji mucholapek. Gnieźno, skrytka 84. 22472g

Samochód „Skoda” 1102-1101 kupię. Poznań, telefon 637-40. 22575g

UWAGA MIESZKAŃCY POZNANIA!

W SOBOTY od godziny 15.00 do 22.00
I W NIEDZIELE od godziny 15.00 do 20.00

WSZELKIEJ POMOCY LEKARSKO-DENTYSTYCZNEJ

udzielają lekarze - dentyści w gabinecie przy ulicy Głogowskiej nr 18 (naprzeciw Dworca Zachodniego).

Równocześnie przypominamy, że

CODZIENNIE w godzinach od 8.00—20.00

czynne są na terenie miasta Poznania następujące

GABINETY LEKARSKO-DENTYSTYCZNE

Spółdzielni Pracy Lekarsko-Specjalistycznej:

PLAC WIELKOPOLSKI 5

ULICA GŁOGOWSKA 16 (naprzeciw Dworca Zachodniego)

ULICA DĄBROWSKIEGO 33/55 (Rynek Jeżycki)

ULICA GWARDII LUDOWEJ 14

ULICA KANTAKA II

LEKARZE-DENTYSCI:

wykonują wszelkie prace wchodzące w zakres usuwania, leczenia zębów oraz protezowania jamy ustnej (protezy całkowite, częściowe, mostki, korony itp.) Prace wykonujemy szybko i po niskich cenach. K1388

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód nowy „Wartburg”, „Octavia” bez przebiegu, przyczepę samochodową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22484g.

Kupię silnik „Simca-Fiat” 500. Poznań, ul. Dąbrowskiego 109 m. 7. 22606g

Sprzedaz

Pianino krzyżowe z metalową płytą 7,500 zł, sprzedam. Polna, 27, skład — Riklowina. 22883g

Młocarnia „Lanza” 15 kW z silnikiem elektr. 18 kW, tanio sprzedam, stan idealny. Zambrzycki, Malbork, Marchlewskiego 23, telefon 633. K1520

Sprzedam maszynę szewską „Singer”, fletkawkę. Artyś wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22482g.

Sprzedam komplet omłoty wy. gumiony Lanza Budoz z maszyną MCC 10-A nową. Wiadomość: Zyto, GS Strzałkowskiego, telefon 2, pow. Ślupca. 22498g

Sprzedam fortepian „Blüthner”, Poznań, Strzałkowskiego 6 m. 10. 22507g

Motocykl „Jawa” 250 cm okazujecie sprzedam. Marcei, Szymczak, Podrzedzi, pow. Szamotyły. 22514g

Sprzedam pianino w dobrym stanie oraz jadalnię (orzech kaskaski). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22545g.

Sprzedam stabilizator telewizyjny z gwarancją oraz maszynę trykotarską dwupłytkową — nowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22548g.

Lisy niebieskie licencjonowane, norki, standard, pastel sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22567g.

Sprzedam mechaniczną dozownicę do ważenia od grama do 5 kg i więcej, 16 paczek na minutę oryginalna na krzywki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22574g.

Najkorzystniejsze źródło zakupu trumien — wyrób, sprzedaż, przewóz. Marian Celler, Poznań Zielona 5, przy placu Bernardyńskim. 22763g

Motor SHL dotarty sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22531g.

Leghorn z kwietnia dobre nioski, 100 sztuk sprzedam. Osiedle Warszawskie, ulica Krawcowa 41, od godziny 17. 22571g

Debawy komplet mebli stołowych tanio sprzedam. Szamarzewskiego 27 m. 17, od godz. 19. 22576g

Motocykl SHL 125 na teleskopach sprzedam. Poznań-Rataje, Łucznica 9, od godziny 17. 22582g

Motorower „Jawa” model 555, nowy, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22578g.

„Skoda” furgon sprzedam. Poznań, Wojska Polskiego 68, blok 6 m. 11, godz. 16—18. 22589g

Sprzedam okazujecie 100 kur leghorn — majowe. Informacja: telefon 707-58, godz. 16—18. 22590g

Sprzedam samochód „Fiat” 600 oraz cięgłnik Hanomag i przyczepkę. Gnieźno, ulica Mińska 3, telefon 13-35. 22591g

Sprzedam bramę z furtką, słupki parkanowe oraz kilka pieców na trocin. Poznań-Górczyn, Andrzejskiego 19. 22595g

Sprzedam piękny parawan, nowy 8-skrzydłowy z zasłonkami. Praczyńskiego 48 m. 8. 22601g

Sprzedam okazujecie jadalnię, bibliotekę, biurko, futro. Informacja: telefon nr 91-56. 22614g

Lokale

Student poszukuje pokoju w śródmieściu zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22730g.

Dwóch uczniów Technikum poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22543g.

Zamienie pokój: kuchnia, stare budownictwo na pokój, kuchnia, nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22471g.

Zamienie samodzielny pokój z kuchnią na podobny z łazienką. Korzystne warunki. Zagonowa 5 m. 3 (Winogrady). 22485g

Przyjmie pana na wspólny pokój. Poznań-Junikowo, Dwieńska 69. 22476g

Zamienie dwa pomieszczenia w suterenie na pokój z kuchnią ewentualnie na duży pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22484g.

Zamienie pokój 15 m² z urządzeniem kuchnią w centrum, 1 piętro na dwa pokoje, kuchnia, z łazienką, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22490g.

Zamienie pokój, kuchnię, samodzielnie na 2/3 pokoju z kuchnią, samodzielnie względnie poszukuje 1/3 pokoju bez urządzenia kuchni. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22495g.

Zamienie pokój słoneczny, skrytkę, wspólna kuchnia, używanie łazienki, na podobne, dzielnica Jeżyce, Grunwald, Junikowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22499g.

Kupię wyliczone mieszkanie 1/3-pokoju, kuchnia, łazienka, samodzielne. Dysponuję 2-pokojuowym mieszkaniem (słoneczne, IV piętro, Łazarz), ewentualnie do zamiany. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22501g.

Zamienie 2 pokoje, kuchnię, samodzielnie na podobne lub większe, może być z dojazdem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22502g.

Oddam w dzierżawę dwa warsztaty po 18 m² względnie jeden 36 m², śliska, światła, woda, Junikowo, Grunwaldzka. Wiadomość: Racławicka 68, Grunwald. 22522g

Zamienie 2 1/2-pokoju, śródmieście, stare budownictwo na 2-3-pokoju, najchętniej nowe budownictwo. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22524g.

1000 ofert zamiany mieszkań poleca Biuro Gwardii Ludowej 18 (po południu). 22593g

Jubileuszowa 200 gra

Z OKAZJI

200 JUBILEUSZOWEJ GRY „KOZIOŁKI”

ufundowały 200 specjalnych nagród do rozlosowania między uczestników 199 — 200 — 201 i 202 gry, których losowanie odbędzie się dnia 5, 12, 19 i 26 marca 1961 r.

SAMOCHÓD OSOBOWY „MOSKWICZ”

179 premii po 1.000,— zł

20 premii po 500,— zł (dodatkowo na abonamenty)

Losowanie nagród

odbędzie się dnia 28 marca 1961 roku, o godzinie 16.00

MIESZKAŃCY WIELKOPOLSKI GRAJĄ TYLKO W SWOJĄ GRĘ „KOZIOŁKI”

KORZYSTAJ Z KUPONÓW ABONAMENTOWYCH KTÓRE DAJĄ TRZYKROTNĄ SZANSĘ WYGRANIA

K1509

Zamienie mały pokój, kuchnię, samodzielnie, parter na większy pokój, kuchnia. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22540g.

Zamienie pokój duży samodzielny na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22548g.

Samotna panna pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22555g.

Pokój piękny, kuchnia, w centrum Poznania zamienie na ładne, samodzielne w Gnieźnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22556g.

Młoda, spokojna nauczycielka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22573g.

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe, blok Grunwald na większe w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22580g.

Zamienie duży pokój z przynależnościami na pokój z kuchnią ze stróżownią, dzielnica obojetna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22587g.

Zamienie dwa mieszkania po pokoju z używalnością kuchni, 1 piętro, balkon, na dwa pokoje z kuchnią. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22594g.

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy z mieszkaniem w Rogoźnie, ogród nad jeziorem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22268g.

Kupię pół wili z wolnym mieszkaniem przy tamawaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22174g.

Sprzedam tanio wille w Puszczykowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22478g.

Franciszka Chraplaka

zostanie odprawiona za spokój Jego duszy msza św. żałobna z wigiliami, we wtorek, 7 bm., o godzinie 17 w kościele parafialnym w Pleśzewie. Życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamia ZONA I RODZINA 22870g

Pelagia Jankowiak

z domu Spychała Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 12,10 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W głębokim smutku pogrążeni MAZ, SYN, SYNOWA I WNUKI Poznań, ul. Głogowska 67. 23102g

Antoni Krawczyński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążeni SYN, CÓRKA I RODZINA Poznań, Warszawa, Grenoble. 22086g

Mam do sprzedania 1,25 ha gruntu prywatnego w Kórniku nadającego się na ogrodnictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22450g.

Okazja! Czarnkowi! Dom piętrowy (2 sklepy i 2 izb), w placem budowanym w centrum miasta za 300.000 zł sprzedam. Poznań, telefon 82-11, wewn. 860. 22453g

Wolny domek nowy, zelektryfikowany (pokój, kuchnia), ogródek sprzedam. Nowa Wieś, Poznań. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22439g.

Dom jednorodzinny wolny, z ogrodem sprzedam. Września, Świerczewskiego 20. 22479g

Ogród 700 m², pod budowę domu bliźniaczego przy Pogodnej sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 17 m. 13. 22494g

Sprzedam domek nowy, jednorodzinny, zelektryfikowany, przy mieście powiatowym — Września. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22505g.

Kupię domek z zabudowaniami w Poznaniu lub okolicy do 120.000 zł. Bronisław Pacholek, Umińskiego 24 m. 15. 22500g

Sprzedam śpiesznie parcelę pod budowę 2030 m², ul. Budzyska 6 (Golec). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22517g.

Sprzedam kilka działek budowlanych 300—1.800 m² nad jeziorem Kierskim. Informacja: Klekz, Poznańska 27. 22546g

Sprzedam lub wydzierżawię 8 ha ziemi, budynek i sad Stasiński, Duszynki, pow. Szamotyły. 22558g

Willa nowa 1-rodzinna, czteropokojowa, łazienka, cała z garażem, ogród, Grunwaldzka blisko tramwaju — 400.000 zł. Dom czteropokojowy, wolny, duży ogród, zadrzewiony, Luboń, przy stacji 200.000 zł, dom 3-izbowy wolny, ogród, Antoninek, 125.000 zł, parcela 1600 m², opłotowana Pałędzie przy stacji, 25.000 zł sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 22565g

Dnia 1 marca 1961 r. zmarła nasza ukochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 61, sp. Zofia Wiercholska 22870g

Pogrzeb odbędzie się 4 bm., o godzinie 12 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej, o czym zawiadamia stroskana RODZINA 22884g

Emeryt po 60 pozna panią bezdzietną o dobrym i miłym charakterze. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22531g.

Panna lat 26, wysoka, religijna, krawcowa, posiadająca mieszkanie na prowincji poszukuje kandydata na męża religijnego, uczelnego rzemieślnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22598g.

Dnia 2 marca 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, sp.

Maria Wawrzyniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 11 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ul. Błuszczowej. W głębokim smutku pogrążeni MAZ, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI Poznań, Niedziałkowskiego, Gdańsk, Oliwa. 23022g

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Współlokatorom oraz Delegacjom Cechów Rzemieślniczych z Gniezna za udział w pogrzebie, sp.

Seweryna Giernatowskiego

W szczególności za wyrazy współczucia, za liczne wienie i kwiaty, za depeche kondolencyjne i okazaną pomoc przy organizacji smutnego obrzędu SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa RODZINA 22842g

Anna Smerekowa

emer. nauczycielka, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi zmarła w dniu 1 marca 1961 r., przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm., o godzinie 11,50 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona RODZINA 22065g

Jadwiga Scheibe

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza na Jeżycach. W smutku pogrążona RODZINA 23077g

Kazimiera Dobroczyńska

b. zasłużona działaczka społeczna na obczyźnie. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 marca 1961 r., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W imieniu rodziny SYN 23006g

Elżbieta Jurasz

W niedzielę, dnia 5 marca br., o godzinie 10 w kaplicy przy ul. Spornej 6 odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę, sp. nieodżałowanego przyjaciela o wyjątkowych zaletach serca i umysłu. GRONO PRZYJACIOŁEK 22956g

Wincenty Pudliszak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 11,50 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W smutku pogrążona RODZINA 23115g

Elżbieta Jurasz

W niedzielę, dnia 5 marca br., o godzinie 10 w kaplicy przy ul. Spornej 6 odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę, sp. nieodżałowanego przyjaciela o wyjątkowych zaletach serca i umysłu. GRONO PRZYJACIOŁEK 22956g

Pelagia Jankowiak

z domu Spychała Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 12,10 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W głębokim smutku pogrążeni MAZ, SYN, SYNOWA I WNUKI Poznań, ul. Głogowska 67. 23102g

Antoni Krawczyński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążeni SYN, CÓRKA I RODZINA Poznań, Warszawa, Grenoble. 22086g

Kazimiera Dobroczyńska

b. zasłużona działaczka społeczna na obczyźnie. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 marca 1961 r., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W imieniu rodziny SYN 23006g

Elżbieta Jurasz

W niedzielę, dnia 5 marca br., o godzinie 10 w kaplicy przy ul. Spornej 6 odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę, sp. nieodżałowanego przyjaciela o wyjątkowych zaletach serca i umysłu. GRONO PRZYJACIOŁEK 22956g

Franciszka Chraplaka

zostanie odprawiona za spokój Jego duszy msza św. żałobna z wigiliami, we wtorek, 7 bm., o godzinie 17 w kościele parafialnym w Pleśzewie. Życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamia ZONA I RODZINA 22870g

Pelagia Jankowiak

z domu Spychała Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 12,10 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W głębokim smutku pogrążeni MAZ, SYN, SYNOWA I WNUKI Poznań, ul. Głogowska 67. 23102g

Antoni Krawczyński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążeni SYN, C

Marzec
3
piątek

Imieniny
Kunegundy

Słońce:
wsch.: g. 6.30
zach.: g. 17.31

Teatry

OPERA — g. 19 „Jezioro łabędzie” (kończy się o g. 21.50)
POLSKI — g. 19 „Święta Joanna” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19.15 „Apelacja Villona” (kończy się ok. g. 21.30)
OPERETKA — g. 19 „Sylva” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 „Kozalinka” (kończy się ok. g. 12.30), godz. 20 „Bał u prof. Bączyskiego” (kończy się ok. g. 21.40).

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 „Szczęściarz Antoni” (pol., 12 l.)
BALTYK — g. 11, 16, 19.30 „Młode lwy” (USA, 16 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Marysia i krasnoludki” (polski, dla dzieci)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Kłopoty z miłością” (NRD, 14 l.)
GWIAZDA — godz. 10.30, 13, 15.30 „Ucieczka przed nocą” (norweski, 10 l.), g. 18, 20.15 „Paryski włóczęga” (franc., 16 l.)
MALTA — g. 16 „Wesoła orkiestra” (ang., 10 l.), g. 18, 20 „Biały szeik” (włoski, 16 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Niewinni czarodzieje” (polski, 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dama Kameliowa” (USA, 18 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Kolorowe pończochy” (polski, 12 l.)
PANCRNIK — godz. 17.30, 20 „Szatan z 7 klasy” (polski, 10 l.)
PIAST — g. 17, 19 „Szukam ojca” (radz., 12 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Tama na Pacyfiku” (włoski, 18 l.)
SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 „Spokojny człowiek” (USA, 16 l.)
TECZA — g. 16, 18 „Bambi” (USA, 7 l.), g. 20 „Odette S-23” (ang., 14 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Eugeniusz Oniegin” (radz., 16 l.)
WOJSKOWE — remont
WCZASOWICZ — g. 19.15 „Wyprawa za trzy morza”, część I (radz.-hinduski, 14 l.)
EOTOPLASTIKON — g. od 10-20 „Najpiękniejsze miasta Szwajcarii, Bern, Genewa, Zurich”.

Radio

PROGRAM II (Poznań)

14.30 — Nad książkami Wydawn. Pozn.: 14.35 — W rytmie foxtrotta; 14.45 — Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 15.05 — Charakterystyczne sylwetki w muzyce fort.; 15.30 — Dla dzieci, odcinek VIII powieści I. Jurgielewiczowej pt. „Ten obcy”; 16.10 — Śpiewa Półnański Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego; 16.25 — Audycja sportowa; 16.45 — Reportaż B. Wiernika; 17.30 — Mel. rozrywkowe; 17.50 — Kronika sportowa; 18 — Młodzieżowy kramik; 18.25 — Muzyka i akt; 18.45 — Aud. z cyklu: „Szukamy 15 miliardów złotych”; 19.05 — Arty. starowłoskie; 19.15 — Fel. aktualny K. Łącznego; 19.30 — Transmisja Jubileuszowego Koncertu Symfonicznego z Sali Filharmonii Narodowej; 20.35 — Reportaż literacki; 20.55 — c.d. koncertu; 21.45 — Z kraju i ze świata; 22.15 — „Tak jest, jak wam się zdaje”; 23.07 — „Encyklopedia jazzu”; 23.37 — Melodie na dobranoc;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 13, 15, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ

17 — „Telerozmaitości” (ok.); 17.25 — Młodzieżowe Studio Poetyckie (W-wa); 18 — „25 minut z Hanka Bielicką” (W-wa); 18.25 — Wszelchnia TV — „Na pograniczu życia i śmierci” (Łódź); 19 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 19.30 — Koncert symfoniczny: „W 60 rocznicę założenia Filharmonii Warszawskiej” (W-wa); 20.30 — Film fab. prod. jugosłow.: „W obcym kraju” (ok.); 22 — Film krótkometrażowy (ok.); 22.30 — Mistrz świata w hokeju — Włochy — Polska (Łódź);

KATOWICE

20.30 — „Gdzie diabeł nie może” — komedia Romana Niewiarowicza w wykon. aktorów Teatru Starego im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie.

Wystawy

MUZEUM HISTORII M. POZNANIA (Stary Ratusz) — wystawa wiodoków starego Poznania — wystawa czynna w godz. od 9-15;

CBWA — Stary Rynek 3 — Wystawa malarstwa J. Wodyńskiego — wystawa czynna w godz. 10-18;

KLUB ZPAP — pl. Wolności 4 — wystawa malarstwa artysty-ma-

Korzystne zmiany

Maszyny przyspieszają pracę punktów pralniczych

Robótnicza Spółdzielnia Pracy Chemiczna Pralnia i Farbiarnia w Poznaniu, której podlegają w Grodzie Przemysłowa i w województwie 1 zakłady i 26 punktów pralniczych, rozszerzyła w ostatnim czasie znacznie wachlarz świadczonych usług.

Począwszy od stycznia spółdzielnia odbiera z domów klientów do chemicznego czyszczenia dywanów, chodników itp., a po wyczyszczeniu odwozi je pod wskazany adres w ciągu

trzech dni, bez pobierania dodatkowych opłat. Zlecenia na usługi pralnicze z odbiorami i dostawą do domu przyjmuje spółdzielnia również telefonicznie. Powierzono przedmiot oddaje się w godzinach uzgodnionych z klientem.

Ważnym jest również i to, że spółdzielnia otrzymuje systematycznie z zagranicy nowoczesne maszyny i agregaty, m. in. do chemicznego czyszczenia garderoby. W ubiegłym roku nadeszły nowoczesne urządzenia o wartości około miliona złotych. Jest to wartość przekraczająca sumę, za jaką spółdzielnia zakupiła urządzenia na przestrzeni poprzednich 10 lat. W najbliższych tygodniach uzyska ona inny agregat, w którym można chemicznie czyścić garderobę w ciągu 30 minut. Dysponując takim urządzeniem spółdzielnia mogłaby wykonywać usługi na oczekiwaniu, nawet do godz. 21, lub 22.

Realizacja tych planów zależy jednak od posiadania odpowiedniego lokalu. Chodzi bowiem o urządzenie kilku kabin dla klientów, w których mogliby się oni przebierać w przygotowane poranniki, jak też o urządzenie poczekalni, wyposażonej w radioodbiornik, czasopisma, lub telewizor. W takim lokalu można byłoby spędzić przyjemnie okres oczekiwania na wyczyszczenie czy wyprasowanie garderoby.

Tego rodzaju punkt (podobne istnieją już w wielu miastach wojewódzkich), byłby w Poznaniu — siedzibie Międzynarodowych Targów — bardzo pożądanym. Jak dotąd z braku lokalu o powierzchni ok. 120 m², spółdzielnia zain-

stalowała podobne urządzenie w jednym z miast powiatowych.

W Poznaniu uruchomiła spółdzielnia w ostatnim czasie dodatkowe, małe punkty przyjęć przy: ul. Dzierżyńskiego 150, Garbary 41, Ratajczaka 25, Głogowskiej 75 i Kraszewskiego 5, a w najbliższym czasie założy je także w kilku większych wsłach. Z braku dostatecznej ilości potrzebnych lokali spółdzielnia zamierza również zorganizować swe punkty przyjęć i wydawania odzieży w niektórych zakładach krawieckich, przede wszystkim w dzielnicach robotniczych i na peryferiach.

Już zaprowadzone zmiany przyczyniły się do dalszego skrócenia okresu oczekiwania na chemiczne wyczyszczenie odzieży, które trwa obecnie w pełni sezonu najwyżej 2-3 tygodnie.

Br. L.

Ciekawe inicjatywy studentów medyków

Od pewnego czasu obserwujemy poważny wzrost akcji społecznych organizowanych przez Zrzeszenie Studentów Polskich. Duże osiągnięcia ma na tym polu m. in. Rada Uczelniana ZSP przy Akademii Medycznej. Studencka organizacja w tej uczelni skupiła ponad 1.800 słuchaczy.

Działalność kulturalną opiera Rada przede wszystkim na Klubie Medyka, mieszczącym się przy ul. Lampego, który obecnie zalicza się do przodujących na terenie naszego miasta. W klubie odbywają się dwa razy w tygodniu odczyty na tematy polityczne, gospodarcze i kulturalne oraz działają sekcje: fotograficzna, jazzowa i odczytowa. Znalazł tam także swoją siedzibę powstający kabaret satyryczny medyków. Oddzielnym rozdziałem w pracy Rady jest opieka nad szkołami naukowymi. Kola te, oprócz działalności naukowej popularyzują honorowe krwiodawstwo, walkę z alkoholizmem oraz sprawują opiekę nad dziećmi, przebywającymi w szpitalu. Zamierza się także tworzyć kursy języków obcych.

W ramach rozwijającej się turystyki studenckiej, zorganizowano Klub Turystyczny Medyków, który zajmie się inicjowaniem ciekawych akcji krajoznawczych. Rada dołoży także starań, aby przy domach studenckich stworzyć boiska sportowe.

W zakresie współpracy z ziemiami zachodnimi, ZSP popularyzuje problematykę tych ziem oraz stara się o stypendia fundowane dla najlepszych studentów.

Z ciekawą inicjatywą wyszedł chór mieszany AM, pro-

wadzony przez lek. med. Fischbacha. Chór daje bezpłatne występy w ośrodkach sanatoryjnych i szpitalnych. Wychojąc naprzeciw potrzebom środowiska wiejskiego, studenci AM wyjeżdżają na tzw. „białe niedziele”. Podeszłych wyjazdów przeprowadzają oni badania dzieci w tych wsłach, gdzie niedostateczna jest opieka lekarska. (les)

Fot. — St. Arczyński

Trzeba informować

Sprawa, którą w liście do redakcji poruszyła „Stała Czytelniczka” z ul. Andrzejewskiego nie jest w zasadzie nowa. Niemniej — z uwagi na trafność uwag — warto do niej powrócić po raz, chyba, setny. Chodzi o wywoływanie przez konduktorów tramwajowych kolejnych przystanków.

Jak słusznie pisze nasza Czytelniczka, konduktorzy, a przynajmniej większość spośród nich, ograniczają się wyłącznie do dwu zwrotów i zawołan: „Proszę przesuwać się do przodu i „Proszę za przejazd”. W ogóle nie słyszy się objaśnienia w rodzaju: „Tutaj proszę wysiąść na Dworzec” czy „Kto na Łazarz musi przesiadać”, a rzadko wywoływanie przystanków zwłaszcza tych mniej znanych na peryferiach miasta.

W całej sprawie nie chodzi o rodowitych poznaniaków, którzy na ogół znają swoje miasto. Ale ileż to razy obserwujemy beznadziejność przejeżdżających z prowincji czy innych wielkich miast. Wiedzą jednak chęć zająć, lecz nie wiedzą gdzie wysiąść, by nie nadrobić drogi czy cofać się wskutek przejechanego przystanku.

Ponoć istnieje zarządzenie dyrekcji MPK o obowiązku wywoływania przystanków. Szkoda tylko, że większość konduktorów nie przestrzega go a jeśli już — to w wyjątkowych przypadkach. Wierzymy, że nasza notatka spowoduje przypomnienie owego kazu. Ku zadowoleniu ogółu pasażerów. (g)

W całej sprawie nie chodzi o rodowitych poznaniaków, którzy na ogół znają swoje miasto. Ale ileż to razy obserwujemy beznadziejność przejeżdżających z prowincji czy innych wielkich miast. Wiedzą jednak chęć zająć, lecz nie wiedzą gdzie wysiąść, by nie nadrobić drogi czy cofać się wskutek przejechanego przystanku.

Ponoć istnieje zarządzenie dyrekcji MPK o obowiązku wywoływania przystanków. Szkoda tylko, że większość konduktorów nie przestrzega go a jeśli już — to w wyjątkowych przypadkach. Wierzymy, że nasza notatka spowoduje przypomnienie owego kazu. Ku zadowoleniu ogółu pasażerów. (g)

Odczyt dla kobiet

W sali II Kliniki Ginekologiczno-Położniczej przy ul. Samuela Engla 31 odbędzie się dzisiaj o godz. 18 kolejny odczyt w ramach Studium dla Młodych Matek. Tym razem lek. med. W. Kapczyński mówi będzie na temat „Przyczyny poronień i skutki przerywania ciąży”. (na)

W niedzielę — pantomima



Zgodnie z poprzednimi zapowiedziami przyjeżdża do Poznania, na dwudniowy pobyt, znany z występów w kraju i za granicą — Wrocławski Teatr Pantomimy. Jak wiadomo — twórcą jego a zarazem kierownikiem artystycznym jest Henryk Tomaszewski. Goście wystąpią w Operze im. St. Moniuszki. W niedzielę, 5 bm. o godz. 10 i 12.15 teatr wystawi dla dzieci rewię bajek pt. „Uczeń Czarnoksiężnika”, a w poniedziałek, 6 bm., o godz. 17 i 20, dla dorosłych, składankę pt. „Gabinet Osobliwości”. Kasa Opery sprzedaje już bilety na wszystkie przedstawienia Teatru Pantomimy. Na zdjęciu — fragment z przedstawienia pt. „Gabinet Osobliwości”.

Fot. — St. Arczyński

Tu odciać!

POZNAŃ, POZNAŃ Hotele

Pisaliśmy wczoraj, że w tych dniach przedsiębiorstwo Hotele Miejskie obchodzi 10-lecie swego istnienia. Przy tej okazji warto chyba przytoczyć kilka faktów o historii poznańskiego hotelarstwa.

Sięgnijmy do wieku XIX. W grodzie nad Wartą istniało wówczas 10 hoteli, spośród których połowa znajdowała się przy ul. Marcinkowskiego. A więc istniał już wówczas „Bazar”, „Bawarski”, w którym zatrzymywali się nawet królowie egipscy, „Berliński” przy rogu ul. Marcinkowskiego i Pocztowej (obecna 23 Lutego), gdzie mieszkał ongiś A. Mickiewicz, „Dreźnieński” — za Biblioteką Raczyńskiego, „Francuski” na rąkożniku ul. Podgórnej (obecna Walki Młodych) i „Rzymski” w tej chwili noszący nazwę „Poznański”. Ponadto przy zbiegu ulic Wodnej i Ślusarskiej mieściła się „Krakowska Obeźna”, a przy ówczesnej ul. Berlińskiej (27 Grudnia) — hotel „Północny”, zwany także „Du Nord”.

Reprezentacyjnym hotelem naszego miasta za czasów Ks. Warszawskiego był „Hotel Saski” przy ul. Wrocławskiej, w którym w roku 1806 Napoleon prowadził układy dyplomatyczne. W rok później dawał tu przedstawienia Bogusławski. Przy obecnym pl. Wiosny Ludów mieścił się natomiast hotel „Wiedeński”.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej Poznań miał 1700 miejsc w hotelach. Z tamtego okresu znane były: „Polonia” przy ul. Grunwaldzkiej, „Bazar”, „Rzymski” i „Francuski” przy ul. Marcinkowskiego, „Continental”, „Britania”, „Royal” i „Hospitz” przy obecnej ul. Czerwonej Armii, „Monopol” przy ul. Fredry, „Bristol” przy ul. Roosevelta (dawnej ul. Jasna), „Victoria” przy ul. 27 Grudnia, „Zacisze” przy ul. Garnarskiej i „Poznański” przy ul. Koźiej.

Wojna zniszczyła niestety wiele budynków hotelowych, a niektóre, chociaż ocalały, zostały po przebudowie lub odbudowie przeznaczone na inne cele. Obecnie więc w hotelach miejskich mamy 676 miejsc. Ponadto „Bazar” dysponuje 158 łózkami, a przy St. Rynku znajduje się „Dom Turysty”, czynny od 1955 roku w odbudowanym Pałacu Mielżyńskich (nar. ul. Wronieckiej), który posiada około 200 miejsc noclegowych.

W przyszłości, na terenie między ulicami: Zwierzyniecką, Roosevelta i Słowackiego stanie nowoczesny hotel „Orbis”, na około 600 miejsc, z komfortowym wyposażeniem budynku i samych pokoi. Obecnie trwają już prace budowlane. W okresach MTP hotel ten będzie przeznaczony głównie dla gości zagranicznych.

